

Poniatowa: Nazwy
urzędowe miejscowości
idą do kosza



Paweł Karczmarczyk

Książ: Teraz widać,
że to jest cmentarz
wojenny



Krzysztof Wieczorek, prezes OSP Lipiny

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY



Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

26 października - 1 listopada 2021 r. ■ nr 43 (346) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Policja przegrywa ze spacerującymi w pandemii. SĄD UMARZA SPRAWY

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
R1

Chodel: S. R5
Czterech
mężczyzn
z prokura-
torskimi
zarzutami
za pobicie

Oddział dziecięcy do likwidacji?

Powiatowe Centrum
Zdrowia zapewnia, że nie
ma jeszcze ostatecznej
decyzji w tej sprawie.

A mieszkańców sprawa
już zaczyna niepokoić.

„Oddział ten rocznie
przynosi ponad
1,5 mln strat”

Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim

S. 3

Rogów: W dawnej kopani piachu powstanie tor crossowy

S. 22

Warunki do uprawiania sportu motorowego w wyrobisku po kopalni piachu są doskonałe

31 października i 1 listopada kwesta w Opolu Lubelskim i Kraczevicach na ekshumację żołnierzy Wyklętych



Pani Eliza Pelc opiekuje się grobami żołnierzy
wyklętych, sprząta je, sadi kwiaty, zapala znicze...

S. 12

Zmiana warty u ludowców z udziałem sekretarza Rodzika



S. R5

Tadeusz Błachnio wybrany został na nowego szefa powiatowych struktur PSL

Powiat: Sąd zdecydował o losie byłej wójt
i radnego

S. 22

Poniatowa: Rewitalizacja centrum miasta
zakończona. Co na to mieszkańcy?

S. 23

Gm. Józefów: Dwie drogi idą do przebudowy

S. 23

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczevic 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków



USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wiśle

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl

PTAK - usługi pogrzebowe

STOPKA

Wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:

Dominik Smagała (sport)
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Księgowność: tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia Łódź

ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich w ostatnich dniach wyjeżdżali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP.

15 października:

- Kępa Gosteka: Dowóz wody pitnej.
- Opole Lubelskie: Pożar sklepu.
- Kępa Piotrawińska: Plama oleju na jezdni.
- Majdany: Pożar stodoły.

16 października:

- Kazimierzów: Wypadek drogowy.

17 października:

- Białowoda: Wypadek drogowy, samochód wjechał w sad.
- Kręciszówka: Pożar samochodu.

18 października

- Opole Lubelskie: Pomoc w otwarciu mieszkania. Fałszywy alarm.
- Rybitwy: Pożar budynku gospodarczego.



Wspólnota wita pierwszaków z „Jedynki”



Klasa I a ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

Wychowawczyni: Anna Kłak

Uczniowie: Agnieszka, Jakub, Adam, Wojciech, Julian, Jagoda, Filip, Mikołaj, Kacper, Maja, Maria, Franciszek, Hana, Mila, Paweł, Anna

Tym razem w cyklu „Wspólnota wita w szkole i w przedszkolu” przedstawiamy klasę I a ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim. We wtorek,

12 października w Jedynce odbyło się uroczyste ślubowanie klas pierwszych. To był bardzo ważny dzień dla świeżo upieczonych uczniów. Wszystkim pierwszacom życzymy samych sukcesów

w nauce, dużo uśmiechu i dobrej zabawy w szkole! Zapraszamy inne szkoły i przedszkola do wzięcia udziału w naszej akcji. Wystarczy wysłać na nasz adres e-mail (opole@24wspolnota.pl)

grupowe zdjęcie klasy lub grupy przedszkolnej wraz z podpisem. Razem możemy sprawić dzieciom przyjemność i zostawić pamiątkę na lata.

AG

REKLAMA

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wierczyński Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** - lek. med. Tomasz Miroński, umawiamy telefonicznie
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliś, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński, wtorek od 16.30 - wykonuje USG

Kino Opolanka zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
29 - 31 października	RODZINA ADAMSÓW 2	16.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł
29 - 31 października	WESELE 2	18.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł
29 - 31 października	NIEFORTUNNY NUMEREK LUB SZALONE PORNO	20.30	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł



NIE PRZEGAP

5 listopada – Zaduszki Jazzowe z Lubelską Szkołą Jazzu. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Wstęp wolny.
11 listopada – Opolska Mila Niepodległości. Bieg Solidarno-

ści. Opole Lubelskie, godz. 8.30. Dystans 2,2 km.
15 listopada – 25. Jesienny Konkurs Recytatorski. Eliminacje Powiatowe. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 10.

ja

REKLAMA



Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą



Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA STAROOPOLSKA
- DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW W DOSTAWIE
PRĄDU

Mała liczba pacjentów, wysokie koszty utrzymania oddziału i ... negatywne komentarze w Internecie

Oddział dziecięcy do likwidacji?

Powiatowe Centrum Zdrowia zapewnia, że nie ma jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie. A mieszkańców sprawa już zaczyna niepokoić.



Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Oddział ten jest bardzo nierentowny. Rocznie przynosi ponad półtora miliona strat



Janusz Złotucha, wicestarosta opolski
- Inwestować to w coś, co jest zadowoleniem ludzi, a utrzymywać coś tylko dla fikcji, to nie ma sensu

O likwidacji oddziału dziecięcego, który przez lata funkcjonował w szpitalu w Poniatowej, zrobiło się głośno.

- Dostałem SMS-a, że są takie plany zlikwidowania tego oddziału. Jesteśmy jedynym powiatem i gminą, w której nie ma oddziału położniczego i teraz będziemy jedyną gminą i powiatem w Polsce, który nie będzie miał oddziału pediatrycznego – mówi Dariusz Celejowski, radny Rady Miejskiej w Poniatowej, który oczekuje od władz powiatu informacji, czy dał zgodę na zamknięcie oddziału.

Pewne jest póki co jedno, że oddział dziecięcy przynosi powiatowej spółce duże straty. A ta na to pozwolić sobie nie może.

- Oddział jest bardzo nierentowny. Rocznie przynosi ponad półtora miliona strat – mówi Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. – Także wszystkie rozwiązania na tę chwilę rozważamy, bo musimy się jakoś utrzymać – dodaje.

Łącznie z likwidacją. Ostateczną decyzję, czy przeniesiony kilka miesięcy temu do Opolu Lubelskiego oddział dziecięcy będzie istniał, czy też nie, zdecyduje Zgromadzenie Wspólników PCZ, czyli zarząd powiatu.

Prezes Maj przyznaje, że szuka alternatywnego rozwiązania i zapewnia, że nie zostawi dzieci bez opieki.

- Będę proponował jakąś inną formę, może nie w formie oddziału, który będzie miał dyżur. Myślę nad tym. Koncepcja powinna wykrystalizować się w ciągu miesiąca, a wykonanie potrwa troszkę dłużej – zaznacza.

Wicestarosta opolski zapewnia, że ostateczna decyzja co do dalszych losów oddziału jeszcze nie zapadła. Mówi o czwórce dzieci średnio ko-

rzystających z tego oddziału i wysokich kosztach jego utrzymania, a także negatywnych komentarzach na temat pracy oddziału, jakie przeczytać można w Internecie.

- Na czworo dzieci i takie opinie, jakie pod adresem tego oddziału formułują w Internecie mieszkańcy - nie mnie oceniać pracę merytoryczną lekarzy, bo byłoby to nie po chrześcijańsku – ale czy to jest gra warta świeczki? Bo inwestować to w coś, co jest zadowoleniem ludzi, a utrzymywać coś tylko dla fikcji, to nie ma sensu – uważa Janusz Złotucha.

Wicestarosta wskazuje też na rozwiązanie, jakie brane jest pod uwagę. A jest nim utworzenie w budynku po dawnej neurologii punktu pediatrycznego, w którym rodzice mogliby liczyć na konsultację i diagnozę lekarza pediatry. W tym zakresie PCZ miało współpracować z Dziecięcym Szpitalem Klinicznym w Lublinie.

Agnieszka Ciekot

Seniorzy integrują się

Integracja pokoleń – jesteśmy sobie potrzebni. Pod takim hasłem w Niezabitowie zorganizowana została impreza integracyjna dla studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Działający w Opolu Lubelskim Uniwersytet Trzeciego Wieku to prężna instytucja. Seniorzy nie tylko studiuja, ale również wykorzystują każdą nadarzającą się sposobność do wspólnej zabawy. Są przy tym bardzo zaradni. Na organizację spotkań integracyjnych pozyskują środki zewnętrzne. Tym

razem zawalczyli o grant z gminy w wysokości dwóch tys.zł. Pieniądze pochodziły z Inicjatyw Lokalnych.

Gmina dała w użyczenie UTW również świetlicę wiejską w Niezdowie. Seniorzy mogą z niej korzystać bezpłatnie przez siedem lat.

Na imprezie w Niezdowie obecne były władze gminy i powiatu.

Przyjechał też zaprzyjaźniony zespół Dąbrowianki z ziemi świętokrzyskiej. Okolicznościowy wykład poświęcony integracji pokoleń wygłosił prof.dr hab. Alfred Mierzwa.

(ac)



CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do zajrzenia na nasze forum internetowe www.24wspolnota.pl i komentowania ostatnich artykułów. Inni to już zrobili.

„Nielegalne świniobicie na podwórku radnego. Kielbasy i szyneczki nie będzie”

Do donosicielki: Droga pani ta świnia była samurajem i chciała popełnić seppuku.

R.R: Trafione w sedno! Właśnie tak jest, że mają konflikt ze sobą. Przykładowo rok temu, jak nie było tego zakazu bicia, to pewnie by wszystko fajnie było, ale teraz jest zakaz, to można sąsiadowi ... obsmarować na większą skalę.

Kazio: Ci, co przyklaskują tym, którzy dopuścili się zabicia z premedytacją, ze szczególnym okrucieństwem, są bez serca. Ciekawe, czy któreś tu chciałoby być na jej miejscu? Są od tego ubojnie, gdzie stworzenie nie cierpi, ale w taki sposób zabijane? I dlatego ludzie to najgorsza rasa.

Sławek: I bardzo dobrze, że doniosła. Czas najwyższy, aby zapadł sprawiedliwy wyrok na zabójców stworzenia.

Lola: A w ubojniach to jak biją? Muzyczkę im puszcza? Ludzie oskarżyli pewnie z zazdrości, bo z nieba pieniądze nie lecą, tylko trzeba na nie zarobić ciężką pracą, bo na pewno nie ukradł. Zazdrość, zazdrość ludzka.

Wnuczek: Za okupacji też donosili. Mój dziadek przez sąsiada dwa lata w lesie spędził.

Anna: Żyjemy w kraju, gdzie rządzi pieniądź, zwierzęta są nikim. Jedyna niesprawiedliwość jest tym, że te bidulki się urodziły. Wielki żal.

Muza: Ludzie potrafią się nie lubić, ale żeby aż tak? Żeby swoich sąsiadów na policję zgłaszać? Podłość ludzka nie zna granic, naprawdę. Współczuję radnemu.

Kicia: Lepiej mieszkać w lesie w dziupli niż koło takiej sąsiadki. Współczuję radnemu.

Blec: Jak radny wyzywa ludzi oraz jego rodzina to mu się odwzajemnia.

Olioli: Ta wasza informatorka to dobrze w głowie ma ... niech się swoim życiem zajmie. Że jeszcze tacy ludzie żyją i innym krew psują. Współczuję życzliwej sąsiadki.. Swoją drogą chory kraj, że na własnym podwórku hodować świnie nie można. Lepiej jeść naszprycowaną chemią z biedry.

Olioli: Należało się co, nie rozumiem? Podpierniczyć, żeby świnie im zabrali? To was boli? Szkoda, że zwierzę trafiło do „wyrzucenia”... Opanujcie się ludzie... Żyćcie i dajcie żyć innym.

Tomasz: Radny i jego rodzina mają za uszami, więc im się należało.

RED



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
15 października	Opole Lubelskie	43-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	2,2 promila
15 października	Opole Lubelskie	36-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Seat	0,6 promila
15 października	Kamionka	62-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Volkswagen	0,6 promila
15 października	Wilków	43-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	prawie 2 promile
16 października	Opole Lubelskie	32-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego	rower	0,6 promila
16 października	Kamień	58-letni mieszkaniec gm. Łaziska	Volvo	1,2 promila
16 października	Kazimierzów	25-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Mercedes	0,6 promila
17 października	Łaziska	40-latek bez stałego miejsca zamieszkania	Volkswagen	2 promile, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów



NEKROLOGI

PONIATOWA

Andrzej Rybak, 69 l.
Poniatowa, zm. 15 października
Zenon Olewiński, 86 l.
Poniatowa, zm. 16 października
Helena Pietroń, 93 l.
Cuple, zm. 20 października

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe,
ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Krystyna Popiołek, 87 l.
Karczmiska, zm. 15 października
Helena Ryczek, 85 l.
Skoków, zm. 16 października
Waldemar Czapla, 59 l.
Karczmiska, zm. 16 października

Janina Głazowska, 75 l.
Opole Lubelskie, zm. 16 października
Waldemar Nastaj, 77 l.
Przytyki, zm. 18 października
Janusz Bardzel, 67 l.
Elżbieta, zm. 20 października

Opole Lubelskie
Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Danuta Kwiatkowska, 70 l.
Poniatowa, zm. 15 października

Ptak – Usługi Pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605



TU KUPISZ LEKI PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 25 do 31 października
Dyżur całodobowy: Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. (81) 827 21 54
Dyżur wspomagający: Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 1 do 7 listopada
Dyżur całodobowy: Apteka Radosna, Poniatowa, ul. 1 Maja lok. 3 i 4, tel. (81) 475 50 77
Dyżur wspomagający: Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, tel. 531 677 964

ja

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	5000 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Brakarz, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kosmetyczka, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Referent ds. Księgowości, Puławy/Mostostal	3500 zł./umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/Project Concept	4200 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Kurów/Cukiernia Ptyś	2800 zł./umowa o pracę
Wulkanizator, Puławy/ Autokompleks	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat.B, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Pomoc biurowa, Puławy/TOM BUD	1400 zł./umowa o pracę
Instruktor BHP, Puławy/SPZOZ	3100 zł./umowa o pracę
Pokojowa, Puławy	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Puławy	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Mechanik pojazdów samochodowych/wulkanizator, Puławy/AUTO -PARTNER	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych/wulkanizator, Puławy/AUTO -PARTNER	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/Firma Atut	3500 zł./umowa o pracę
Cukiernik, Gołęb, Kazimierz Dolny	2800 – 3500 zł./umowa o pracę

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Piekarz, Puławy	2800 – 5000 zł./umowa o pracę
Pomoc mechanika, Wojszyn	2800 zł./umowa o pracę
Kontroler jakości, Puławy/Mostostal	4500 zł./umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny/Stopka	2800 – 5000 zł./umowa o pracę
Kucharz, Bochońnica/Kardam Food	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Blacharz, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Elektryk, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik utrzymania ruchu, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik podczyszczalni, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę
Psycholog, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Geodeta, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik biurowy, Puławy/Tekam	2800 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Kazimierz Dolny/Siedlisko Lubicz	2800 zł./umowa o pracę
Kelner, Kazimierz Dolny/Siedlisko Lubicz	2800 zł./umowa o pracę
Szwaczka, Kurów/ Lama Leather	2800 zł./umowa o pracę
Konstruktor odzieży, Kurów/ Lama Leather	2800 zł./umowa o pracę
Glazurnik, Puławy	2800 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Maniurzystka (po stażu)Poniatowa	2800 zł./umowa o pracę
Monter, Klikaw/Krzaczek	3500 zł./umowa zlecenie
Operator wózka widłowego -magazynier, Chruślina Kol.	2800 zł./umowa o pracę
Sortowacz, Poniatowa/ Efemeryda	3900 zł./umowa o pracę
Konserwator, Wandalin/ Szkoła Podstawowa	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik termoformowania, Poniatowa/Polifolia	2800 zł./umowa zlecenie
Pomoc biurowa (po stażu), Godów	1400zł.
Księgowy (po stażu), Poniatowa	1400 zł./umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Romanówka/ Ośrodek Biały Lew	4185 zł./umowa o pracę
Wulkanizator, Niezdów	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik socjalny, Wilków/Ośrodek Pomocy Społecznej	3050 zł./umowa o pracę
Kucharz Poniatowa/WENTWORTH TECH	4000 zł./umowa o pracę
Magazynier, Opole Lub/Panda	2800 zł./umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych, Opole Lub. /Panda	2800 zł./umowa o pracę

O G Ł O S Z E N I E

**Oddam materiał z wykupu
na podwyższenie
lub wyrównanie terenu
za koszty transportu w Opolu Lubelskim**

Tel: 601 848 140

R E K L A M A

Dental-Med

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Lubelska Giełda Samochodowa

www.lubelskagieldasamochodowa.pl

**OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ
DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.**

**ZYSK Z BILETÓW PRZEKAZEMY
DLA LUBELSKIEGO HOSPICIUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA**

• ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
• ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSIĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

ZAANGAŻUJ SIĘ
Z NAMI:

Na zdjęciu Filippek
Podopieczny LHD

**LUBELSKIE
HOSPICIUM
DLA DZIECI
IM. MAŁEGO
KSIĘCIA**

**ZYMON
SKWARCZ
ORTOPEDA**

Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz

**Leczenie chorób i urazów
narządu ruchu**

Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)

REJESTRACJA: 572 330 833

Rowerzysta potrącony przy wyprzedzaniu

59 - letni mieszkaniec gm. Puławy w ciężkim stanie trafił do szpitala po tym, jak potrącił go samochód wyprzedzający inne auto.

Do zdarzenia doszło w ub. tygodniu w Tomaszowie w gm. Puławy, w godzinach wieczornych. Kierowca mitsubishi postanowił wyprzedzić jadącą przed nim kię. Jednak dopiero wykonując już manewr wyprzedzania zauważył jadącego przed kię rowerzystę. Niestety na reakcję było już za późno, doszło do zderzenia. 59-letni kierujący rowerem w ciężkim stanie trafił do szpitala. Ze względu na jego stan policjanci nie mogli zbadać go alkomatem na miejscu, dlatego pobrano od niego krew do badań. Kierowca mitsubishi, 49 - letni mieszkaniec Puław, był trzeźwy. - Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że rowerzysta jechał lewą stroną drogi, nie posiadał elementów odbłaskowych, a rower oświetlenia i kierowca zauważył go, gdy nie było już możliwości uniknięcia zderzenia - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

R E K L A M A

DRZEWA I KRZEWY OZDOBNIE

Ewa i Sylwester Kałdunek

☎ 607 862 236 Celejów 8 ☎ 607 033 889

Przed Świętem Zmarłych siedmiu ochotników z Lipin zakasało rękawy i wzięło się do ciężkiej pracy

Teraz już widać, że to jest cmentarz



Dzięki tej ekipie wojenny cmentarz wygląda godnie. Od lewej: Krzysztof Wieczorek, Marcin Strug, Ewelina Łata, Paweł Korecki, Sławomir Stępnik, Wiesław Strug, Jadwiga Strug

Cmentarz w Książu, na którym spoczywają żołnierze polegli podczas I wojny światowej, wygląda znowu godnie. Dzięki ochotnikom z Lipin.

Wojenną nekropolią w Książu opiekowali się przez lata uczniowie z okolicznych szkół. Gdy szkoła w Siewalce została zamknięta, cmentarz pozostawiono na pastwę losu. Jego sprzątnięciem zaczęła zajmować się ekipa z gminy. Teraz zaczęli robić to ochotnicy z Lipin.

- Praktycznie codziennie, jadąc do pracy, przejeżdżam obok tego cmentarza. Niejednokrotnie zasta-

nawiałem się nad sensem istnienia, nad przemijaniem. Człowiek, żyjąc, ma wiele planów, marzeń, przychodzi wojna i wszystko niszczy. Przychodzi śmierć, póki żyje rodzina, ktoś pamięta o naszym miejscu pochówku. Gorzej jest z takimi mogiłami ukrytymi w lesie z czasów I wojny – mówi Krzysztof Wieczorek, prezes OSP w Lipinach.

Cmentarz wojenny w Książu w ostatnim czasie był w opłakanym stanie. Grobów praktycznie nie było widać. Zarosły je trawa i krzaki. A czerwcową nawałnicą potamała kilka drzew.

- Bodajże ostatni raz był sprzątnięty dwa lata temu. Dlatego też podczas ostatniego zebrania naszej jednostki postanowiliśmy

podjąć wysiłek i uprzątnąć ten cmentarz – opowiada.

OSP w Lipinach to jedna z najmniejszych jednostek w gminie Chodel. Nie ma samochodu, więc nie może jeździć do akcji. Ochotnicy starają się być jednak widoczni. I działają, włączając się w różne inicjatywy.

Przed Świętem Zmarłych siedmiu ochotników z Lipin zakasało rękawy i wzięło się do ciężkiej pracy. Z nekropolii usunięte zostały powalone konary drzew, wykoszona trawa i zarośla. Strażacy oczyszczili też metalowe krzyże i pomalowali je na nowo. Porządki zajęły im kilka godzin.

- Duma rozpierała nasze serca, jednak zaraz uświadomiliśmy



Krzysztof Wieczorek,
prezes OSP Lipiny

- Cmentarz można powiedzieć, że był w opłakanym stanie. Bodajże ostatni raz był sprzątnięty dwa lata temu. Dlatego też podczas ostatniego zebrania naszej jednostki postanowiliśmy podjąć wysiłek i uprzątnąć go

Cmentarz z I wojny światowej w Książu znajduje się na skraju lasu, przy drodze prowadzącej z Książa do Siewalki.

Tworzą go cztery zbiorowe mogiły i jedna pojedyncza, w których pochowano 73 żołnierzy armii austro-węgierskiej i 71 żołnierzy z armii rosyjskiej, poległych w trakcie działań wojennych prowadzonych w latach 1914 – 1915

sobie, że takie prace należałoby wykonywać częściej, a nie tylko z okazji dnia Wszystkich Świętych – przyznaje Wieczorek.

AC

Miejscowości nie ma, nazwy urzędowe idą do kosza

Ludwinów, Podszosie, Wydzirów. Takie nazwy przypisane do części miasta Poniatowa figurują w urzędowym Wykazie nazw miejscowości. Szkopuł w tym, że znajdują się tylko na papierze.

Gdzie jest Ludwinów, Podszosie i Wydzirów? Dziś próżno szukać w gminie Poniatowa miejscowości o takich nazwach, bo nawet najdokładniejsza mapa do nich nie zaprowadzi. Ale, jak się okazuje, w prowadzonym przez ministerstwo spraw wewnętrznych urzędowym Wykazie nazw miejscowości i ich części z 2019 roku nadal widnieją. I wszystkie trzy stanowią ...część miasta Poniatowa.

Urzednicy postanowili zrobić porządek z tym fantem i wystąpić do ministra spraw wewnętrznych o zniesienie trzech nieistniejących nazw miejscowości. Skłonił ich do działania główny geodeta kraju, który wystąpił o dokonanie analizy i weryfikacji posiadanych materiałów źródłowych, ponieważ nie ma możliwości zlokalizowania na obszarze miasta takich jego części jak Ludwinów, Podszosie czy Wydzirów.

AC

Władze Poniatowej też nie wiedzą, którym częściom miasta te nazwy były przypisane.

- Nie jesteśmy w stanie wskazać ich położenia, gdyż nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego, że ktoś posługiwał się takimi nazwami urzędowymi. Były to nazwy potoczne – tłumaczy Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

On sam na przykład był przekonany, że Ludwinów to część wsi Kocianów.

W sprawie wypowiedział się też starosta opolski, który pozytywnie zaopiniował wniosek burmistrza dotyczący zniesienia nieistniejących nazw miejscowości.

- Gdybyśmy wiedzieli, jakie jest położenie tych nazw, to musielibyśmy przeprowadzić konsultacje społeczne z mieszkańcami i zapytać ich, czy zgadzają się na zniesienie tych miejscowości. A my niestety takiej wiedzy potwierdzonej dokumentem nie mamy, dlatego możemy znieść te nazwy. I taka procedura została już wszczęta – tłumaczy Dorota Gnyppek z Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Wydzirów ujęty jest w wykazie dwukrotnie. Tak nazywać ma się również część wsi Wolica Kolonia w gminie Karczmiska.

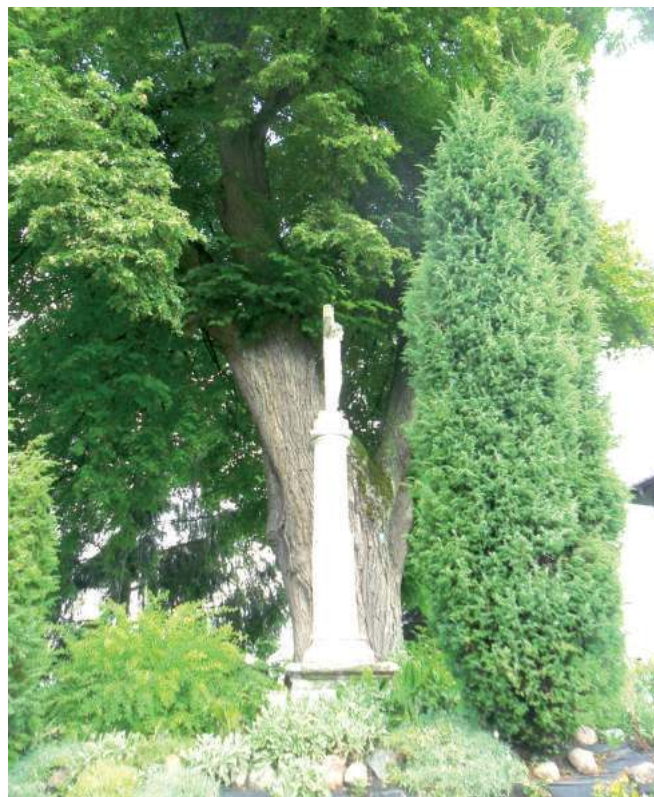
Lipa z Kowali i dąb z Niezabitowa trafią w ręce chirurga drzew

Dwa pomniki przyrody rosnące w gminie Poniatowa mogą liczyć na pomoc chirurgiczną. Jej wykonanie zalecił dendrolog.

Mowa o rosnącej w Kowali Pierwszej lipie drobnolistnej i dębie szypułkowym z Niezabitowa.

W sierpniu specjalista ds. pielęgnacji i ochrony drzew dokonał ich oceny dendrologicznej. Sporządzona ekspertyza potwierdziła konieczność przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych – cięć sanitarnych i korygujących. A wszystko po to, aby jak najdłużej można było zachować cenne obiekty przyrodnicze, poprawić ich stan i zlikwidować ewentualne zagrożenia, jakie stwarzają dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Lipa drobnolistna rośnie na prywatnej działce w Kowali Pierwszej, na wzniesieniu skarpy doliny rzeki Kowalanki. Jej wymiary robią wrażenie. W obwodzie ma 466 cm, wysokość sięga 21 m, a maksymalna średnica korony wynosi 15 m. Zdaniem den-



Lipa drobnolistna rośnie na prywatnej działce w Kowali Pierwszej, na wzniesieniu skarpy doliny rzeki Kowalanki



Dąb szypułkowy, znaleźć go można na obrzeżach zespołu dworsko-parkowego w Niezabitowie

drologa jedynym realnym zagrożeniem jest urwanie się któregoś z konarów wierzchołkowej części. Natomiast możliwość wywrócenia się drzewa z całym systemem korzeniowym, czego obawia się właściciel nieruchomości, jest mało prawdopodobna.

Potężniejszy od lipy jest dąb szypułkowy rosnący na obrzeżach zespołu dworsko-parkowego w Niezabitowie. W obwodzie ma 576 cm, wysokość 24 m, średnica korony 20 m. W jego przypadku dendrolog wskazuje, że stwarza realne zagrożenie dla sąsiadującego z drzewem budynku gospodarczego. Wierzchołkowa część korony może się zламać, choć zdaniem eksperta, przy jego dzisiejszym stanie rozwoju, jest to mało prawdopodobne.

- Przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych planowane jest na przełomie listopada i grudnia br. – informują urzędnicy z Poniatowej.

Za wykonanie zabiegów gmina będzie musiała zapłacić. Ile? Na razie nie wiadomo. Koszty mamy poznać po wyłonieniu wykonawcy.

AC

Przepisy jedno, kierowcy drugie

Puławawy: Jada przez skrzyżowanie z duszą na ramieniu

Mieszkańcy ul. Pustej w Puławach mają problem z bezpiecznym wyjazdem ze swej ulicy w kierunku Piaskowej. A wszystko przed zaparkowane na ul. Kołtąja w pobliżu skrzyżowania samochody, ograniczające widoczność przy wyjeździe z ulicy podporządkowanej.

Jedzie coś, czy nie jedzie

Ul. Pusta to niewielka uliczka na nadwiślańskim osiedlu Kołtąja, znajdująca się między ul. 6 Sierpnia, Kołtąja, a Piaskową. Pusta to droga podporządkowana, dlatego jadący nią kierowcy dojeżdżając do skrzyżowania muszą

ustąpić pierwszeństwa samochodom poruszającym się zarówno 6 Sierpnia, jak i tym na Kołtąja. Jak podkreślają mieszkańcy w pierwszym przypadku z zachowaniem przepisów pokonanie skrzyżowania nie stanowi problemu, ale w drugim jest już gorzej.

Problem stwarzają samochody zaparkowane wzdłuż ul. Kołtąja, znajdujące się po prawej stronie jadąc z Pustej w kierunku ul. Piaskowej. Kierowcy nic nie robią sobie z ustawionego tam zakazu zatrzymywania się i postoju. To sprawia, że inni dojeżdżając do skrzyżowania i chcąc jechać np. prosto (do Piaskowej), bądź skręcić w lewo w Kołtąja mają ograniczoną widoczność i mogą nie zauważyć nadjeżdżającego ul. Kołtąja od strony Piłsudskiego samochodu. - Tu nieraz naprzeciwko Medicalu jest tak nastawiane,

że jedzie się przez to skrzyżowanie z duszą na ramieniu, bo nic nie widać - mówi mieszkaniowiec osiedla Kołtąja, którego spotkaliśmy na miejscu i zapytaliśmy o sytuację.

Radny interweniuje

W sprawie zainterweniował także miejski radny, Tomasz Kraszewski. W swojej interpelacji zwrócił uwagę na problem i w imieniu mieszkańców poprosił o zmianę organizacji ruchu na wspomnianym skrzyżowaniu. - Proszę swą motywującą notorycznym postojem samochodów po obu krawężniach jezdni, naprzeciwko przychodni „Medical”, pomimo zamontowanego znaku zakazu zatrzymywania się i postoju, co szczególnie utrudnia przejazd kierowcom, którzy poruszają się po tym skrzyżowaniu jadąc ul. Pustą w kierunku ul. Piaskowej - tłumaczy w interpelacji radny Tomasz Kraszewski. Okazuje się, że problem, ale z innej strony widzą także kierowcy jadący ul. Kołtąja od Piłsudskiego. Wskazują, że przez zaparkowane tam wzdłuż ulicy samochody czasem nie widzą, że na przejście wchodzi pieszy.

Zmiana niepotrzebna, konieczne przestrzeganie przepisów

Administrujący ulicami na tym terenie Zarząd Dróg Miejskich w Puławach podobnie, jak mieszkańcy, zwraca uwagę, że w nerwicznym miejscu od dawna jest ustawiony znak zakazu zatrzymywania się i postoju. Wyjątkowo mogą się tam zatrzymać wyłącznie

samochody dowożące towar do sklepów, znajdujących się w budynku przy ul. Kołtąja 17.

- Biorąc powyższe pod uwagę po prawej stronie ul. Kołtąja na ww. odcinku nie powinno być stałego postoju pojazdów. Jest to kwestia przestrzegania i egzekucji istniejącej organizacji ruchu drogowego. W związku z tym ZDM nie widzi potrzeby zmiany ww. organizacji ruchu drogowego - tłumaczy w odpowiedzi na interpelację radnego Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach.

Patowa sytuacja

Sytuację doskonale zna także puławska policja. Jak informuje Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach miejsce to zostało zgłoszone na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, a interwencje policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego i dzielnicowego nie są tam rzadkością. Zwraca uwagę na to, że problem powoduje m.in. spora liczba instytucji czy punktów usługowych znajdujących się w pobliżu, które przyciągają wielu zainteresowanych. Niestety istniejąca tam liczba miejsc parkingowych jest niewystarczająca, stąd parkowanie na zakazie. Niewiele dały także rozmowy z przedstawicielami tychże uczęszczanych miejsc. Ci tłumaczą, że zwyczajnie nie mają gdzie zorganizować dla swoich klientów parkingów.

W tej patowej sytuacji stróża prawa przypominają kierowcom, aby pokonując skrzyżowanie ul. Pustej i Kołtąja zachowywali szczególną ostrożność.

Marta Pietroni

Na razie to plac budowy, ale na wiosnę zrobimy tu zakupy



W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Parku Handlowego Karuzela wzięła udział m.in. starosta Danuta Smaga oraz prezydent Puław Paweł Maj

Tak o inwestycji przy ul. Dęblińskiej na terenie po dawnym Tesco mówią władze firmy Retail-Concept, która właśnie w Puławach buduje swój kolejny park handlowy. W ubiegłym tygodniu przedstawiciele inwestora, wykonawcy oraz władze miasta i powiatu dokonali wmurowania kamienia węgielnego.

Prace budowlane na placu przy ul. Dęblińskiej ruszyły już latem, ale uroczystość wmurowania kamienia węgielnego zorganizowano dopiero teraz. Pojawili się na niej zarówno przedstawiciele inwestora - firmy RetailConcept, generalnego wykonawcy - firmy Strabag Polska, jak i lokalne władze - starosta Danuta Smaga i prezydent Puław Paweł Maj, których zaproszono do podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego. - Pragnę podziękować osobom, które w ramach urzędu miejskiego czuwają na tym przedsięwzięciu od strony administracyjnej, których rolą było wydawanie pozwoleń. mam

nadzieję, że dużo kłopotów nie sprawiliśmy tą budową. Wszystko przebiegało bardzo sprawnie, to dzięki państwu - urzędnikom ta budowa szybko się zaczęła i mam nadzieję, że szybko się skończy - mówił Grzegorz Pękalski, prezes zarządu firmy RetailConcept, która buduje w Puławach nową galerię, a wóldarze Puław i powiatu zapewnili o dalszej przychylności dla inwestycji. Na powierzchni kilku hektarów w ciągu najbliższych miesięcy ma powstać budynek o powierzchni 14 tys. m², w którym pojawi się 20 sklepów różnych marek. Wśród nich można wymienić m.in. CCC, Pepco, Obok znajdują się miejsca parkingowe dla około 600 samochodów

Czym różni się park handlowy od galerii, do której jesteśmy przyzwyczajeni? Każdy sklep w parku handlowym będzie miał osobne wejście z zewnątrz.

- Po koronawirusie większość obiektów handlowych buduje się w taki sposób - przyznaje Grzegorz Pękalski. Otwarcie obiektu przewiduje się na drugi kwartał przyszłego roku.

Marta Pietroni

**Fizjoterapia, Osteopatia,
Terapia Czaszkowo
Krzyżowa**

nr tel: 514 072 616

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

R E K L A M A

APARTAMENTY

Osmolice

W STAWACH



500 755 700



519 084 809



**Apartamenty Osmolice
w Stawach**

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



08-504 Ułęż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- ciche i zielone osiedle
- wysoki standard
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba

Spowodował kolizję i uciekł

W Kazimierzowie zderzyły się dwa samochody. Sprawca odjechał z miejsca i porzucił auto na leśnej drodze.

W piątek (15.10) na skrzyżowaniu w Kazimierzowie zderzyły się Renault i Mercedes, którego kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci odnaleźli poszukiwany samochód na leśnej drodze w Bielsku. Gdy mundurowi złożyli 25-latkowi wizytę w domu był pijany. Pobrana została od niego krew do badań. Wynik ma pozwolić odpowiedzieć na pytanie, czy w momencie spowodowania kolizji był pijany.

(ac)

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



Ozdobny koralik, farby lub flamastry. I trochę kreatywności

ECO SENIORzy z Opola Lubelskiego



Eco Seniorzy z Opola Lubelskiego (Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim): Halina Złotucha, Teresa Kucharczyk, Anna Kucharczyk, Zofia Nowaczek, Zofia Husson, Grażyna Lech, Ewa Góra, Danuta Witorożec, Danuta Moryc, Ania Chmura, Alicja Chmura, Barbara Duda, Jadwiga Adamczyk, Anna Chmura. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała

Plastikowa butelka czy szklany słoik po opróżnieniu kończą w koszu na śmieci. Ale nie zawsze musi tak. Przekonali się o tym seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim, którzy wzięli udział w warsztatach zorganizowanych przez „Wspólnotę” oraz Grupę Azoty Puławy.

Co można zrobić z opróżnionej plastikowej butelki? Na przykład biżuterię. Wystarczy nożyczki, zapalniczka, ozdobny koralik, farby lub flamastry. I trochę kreatywności. Seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim przekonali się o tym podczas bezpłatnych warsztatów przeprowadzonych przez doświadczoną instruktorkę - Małgorzatę Król-Smagała. Uczestniczki zajęć stworzyły jedyne w swoim rodzaju broszki, zawieszki czy kolczyki. Takie, które śmiało można założyć na siebie na ważne, uroczyste wyjście.

To nie wszystko. Podczas warsztatów udało im się dać nowe życie pustym szklanym słoikom. Pomalowane odpowiednimi farbami i ozdobione autorskimi wzorami stały się pojemnikami na... różności: kawę, ciastka czy długopisy.

Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały kolczyki wykonane przez Teresę Kucharczyk - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze.

„Angażujemy, Edukujemy, Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę” we współpracy z Grupą Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Puławy skierowana do seniorów.

Dominik Smagała

Teresa Kucharczyk

Ze zwykłej butelki można zrobić coś tak pięknego

Postanowiłam zrobić kolczyki z pomalowanej plastikowej butelki po wodzie mineralnej, zawieszki i perełki. Uważam, że są śliczne. Są niepowtarzalne, bo nie są idealnie identyczne. W samej prostocie jest to piękna rzecz. Wszystkie nasze prace wyszły cudownie, każda z nas wykonywała jakieś swoje dzieło. To zaskakujące, że ze zwykłej butelki można zrobić coś tak pięknego. Wystarczy trochę pomyśleć. Jeszcze do tego wrócimy



Jadwiga Adamczyk

Zrobiliśmy coś właściwie z niczego

Jestem z siebie bardzo zadowolona, udało mi się zrobić z plastikowej butelki piękną broszkę. Spędziłyśmy bardzo miło czas, pożytecznie. Podczas warsztatów zintegrowaliśmy się. Ćwiczyłyśmy palce, bo to jest bardzo ważne w naszym wieku. Było wesoło! A do tego zrobiliśmy coś właściwie z niczego. Zrobiliśmy rzeczy, którymi można się pochwalić. I to nam zostanie, będą cieszyły oczy



- Projekt przeznaczony jest dla Klubów Seniora, Uniwersytetów III Wieku, Stowarzyszeń Seniorskich, Klubów Seniorów, Kół Gospodyń i innych organizacji zrzeszających seniorów z powiatów opolskiego, puławskiego, łączyńskiego i lubartowskiego.
- Zgłoszenie do udziału w projekcie jest jednoznaczne z zaakceptowaniem w całości regulaminu i wypełnieniu Karty Zgłoszeniowej
- Regulamin dostępny jest na portalu www.24wspolnota.pl
- Do udziału w projekcie zgłoszona może zostać grupa nie mniejsza niż 6 i nie większa niż 12 osób
- Ilość grup, które mogą zakwalifikować się do udziału w projekcie jest ograniczona.
- O kwalifikacji do udziału w projekcie ostatecznie decyduje organizator na podstawie min. kolejności zgłoszeń, proporcjonalny udział grup z poszczególnych powiatów.



Podczas warsztatów seniorkom udało się dać nowe życie pustym szklanym słoikom. Pomalowane odpowiednimi farbami i ozdobione autorskimi wzorami stały się pojemnikami na... różności: kawę, ciastka czy długopisy

Szczegółowy regulamin projektu dostępny w siedzibie redakcji i na www.24wspolnota.pl

Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie



„EKO SENIOR”

organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Nazwa grupy:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Miejscowość, adres:

Kontakt telefoniczny:

wskazanie miejsca przeprowadzenia warsztatów:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą



Teraz ma być wciągnięty do rejestru zabytków

Stół Marszałka zostaje w Puławach

Taką decyzję w sprawie historycznego mebla, znajdującego się w Sali Kolumnowej Pałacu Książąt Czartoryskich, podjęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pospolite ruszenie w obrocie stołu

Masywny, czarny mebel od lat stoi w sali kolumnowej biblioteki w Pałacu Czartoryskich, którym administruje puławski Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. To właśnie tu prezentowane są okolicznościowe wystawy, organizowane wernisaże, czy spotkania autorskie. Niezwykła jest także historia pomieszczenia i mebla, które były świadkami historycznych wydarzeń, mających ogromne znaczenie dla



Stół na razie zostanie w Sali Kolumnowej, która przeszła ostatnio remont

Polski. W 1920 r. w Puławach stacjonował Józef Piłsudski. Sala kolumnowa była wówczas miejscem narad wojennych Marszałka, który na sześciokątym stole rozkładał mapy i planował działania Bitwy Warszawskiej, znanej jako cud nad Wisłą.

Kilka miesięcy temu meblem zainteresowało się Muzeum Mar-

szalka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą i zaproponowało przejęcie go do swoich zbiorów. Na pocieszenie do Puław miałyby trafić replika stołu.

Zakusom placówki z Sulejówka stanowczo sprzeciwiły się zarówno władze IUNG, wóldarze miasta oraz przedstawiciele wielu działających



Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG w Puławach
Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków

w Puławach stowarzyszeń i organizacji, które skierowały w tej sprawie do ministra kilka pism. Zwracały w nich uwagę na silne powiązania stołu z miastem i prosiły o pozostawienie go w Puławach. Latem, kiedy na łamach Wspólnoty przybliżyliśmy temat, sami skierowaliśmy zapytanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które miało decydować o losie stołu. Niestety do tej pory nie doczekaliśmy się odpowiedzi.

Puławki odetchnęły z ulgą

Tymczasem w ubiegłym tygodniu dotarła do Puław dobra wiadomość.

Minister postanowił, że zabytkowy mebel zostanie na swoim miejscu.

Podejmując starania o jego przejęcie, muzealnicy z Sulejówka podkreślali, że eksponat wymaga renowacji, której przeprowadzenie po przejęciu zapowiadali. Co zatem dalej ze stołem ma zamiar zrobić IUNG?

- Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków. Jestem już po rozmowie z dr. Kopciowskim, Lubelskim Konserwatorem Zabytków i będzie składany stosowny wniosek - mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG i dodaje:

- Z kolei wciągnięcie stołu do rejestru zabytków daje możliwość wystąpienia do Ministerstwa Kultury o dotację na jego renowację.

Tego, ile będzie kosztować renowacja, na razie nie wiadomo, bo aby to oszacować, oględzin mebla musi dokonać specjalista. Jak przyznaje dyrektor IUNG, jeden z tego typu ekspertów jakiś czas temu oglądał stół i stwierdził, że jest w bardzo dobrym stanie.

Na razie mebel pozostanie w odnowionej ostatnio Sali Kolumnowej Pałacu Czartoryskich. W pomieszczeniu ma pojawić się też nowe oświetlenie. Kierownictwo IUNG zapowiada także wystawę poświęconą Marszałkowi Piłsudskiemu, którą można będzie obejrzeć w bibliotece rolniczej.

Marta Pietroni

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.



Gazeta trafi do Twojego domu

- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg



Pewność

- żadnego numeru nie przegapisz!



Gwarancja stałej ceny

- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok



Bezpieczeństwo

- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu



Jeden miesiąc za darmo!

- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo



Upominki!

- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

**Omijaj kolejki,
psikusy pogody,
prenumeruj Wspólnotę
- zdobywaj nagrody!**



e-prenumerata

Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Twierdził, że dzwoni z CBA. Starsza kobieta straciła 100 tys. zł

Mówił, że zagrożone są jej oszczędności. 70-latką z powiatu łęczyńskiego myśląc, że rozmawia z funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przelała mu 50 tys. zł, a następnie podała oszustowi dane do internetowego konta bankowego.

We wtorek, 19 października do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosiła się 70-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

Na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza CBA. Poinformował, że jej pieniądze zgromadzone na koncie są zagrożone. Podczas rozmowy kobieta nabrała podejrzeń co do autentyczności swojego rozmówcy. Wówczas „funkcjonariusz” kazał zadzwonić jej na numer 997.

- 70-latką, bez rozłączania się, wybrała w telefonie numer alarmowy. Tam usłyszała głos kobiety, która potwierdziła, że dzwoniący do niej mężczyzna jest funkcjonariuszem CBA. Następ-

nie kobieta postępowała zgodnie z przekazanymi przez dzwoniącego instrukcjami. Zgłosiła się do swojego banku, zlikwidowała lokatę i przelała blisko 50 tys. zł na konto wskazane przez swojego rozmówcę - informuje st. sierż. Magdalena Krasna, rzeczniczka łęczyńskich policjantów.

- Podczas kolejnej rozmowy podała mu numer telefonu komórkowego oraz przekazała dane do logowania do bankowości elektronicznej. Następnie podawała kody autoryzacyjne. Dzięki temu oszust przelał na swoje konto kolejne 50 tys. zł - dodaje.

Mężczyzna zabronił jej kontaktu z kimkolwiek pod rygorem wysokiej grzywny... i tak miała czekać kilka godzin do momentu jego zgłoszenia się z prokuratorem, aby dopełnić niezbędnych formalności. Kiedy nikt się nie zgłosił, zadzwoniła pod numer 112, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszusta.

Policja apeluje o ostrożność i przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie czy przelewanie pieniędzy na wskazywane konta.

Kamil Kulig

REKLAMA

Regeneracja / Naprawa skrzyń biegów manualnych i automatycznych

Nowa Dąbka, 08-500 Ryki

tel. +48 577 033 433
tel. +48 662 546 515

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się ani do wniosku adwokata, ani do wniosku prokurator

Radny skazany za usiłowanie kradzieży prądu. Sąd: radnego taki czyn tym bardziej kompromituje

Zbigniew Ambryszewski skazany prawomocnym wyrokiem. Sąd kolejnej instancji zmienił wyrok w sprawie radnego Rady Powiatu Puławskiego i uznał go za winnego usiłowania kradzieży prądu. To oznacza, że radny straci swój mandat.

Przewody omijały urządzenie pomiarowe

W styczniu 2020 roku na posesji radnego Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewa Ambryszewskiego w Brześciach Kolonii zjawili się kontrolerzy PGE, a potem policja, podejrzewając, że radny może kraść prąd. Prokuratura potwierdziła te przypuszczenia - według śledczych radny powiatu puławskiego miał dopuścić się kradzieży prądu poprzez wpięcie się dwoma przewodami bezpośrednio do linii energetycznej, z pominięciem urządzeń pomiarowych. W ten sposób miał pobierać energię przez ponad



Zbigniew Ambryszewski

oskarżony, radny RP Puławskiego

To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę

Nie mam nic wspólnego z tym domem, ja w tym domu nie mieszkam. Ja mieszkam w sąsiednim domu. Kilka razy zgłaszałem sprawę do biura obsługi klientów, bo raz prąd był, raz go nie było. Były rachunki różnej wysokości. Absolutnie nie zgadzam się z wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie. Czy ja bym chodził do biura obsługi klienta, czy pisał pisma do zakładu energetycznego w Lublinie i zgłaszał sprawę, gdybym wiedział o tym przewodzie? To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę. W 2010 roku zostaliśmy wysiedleni z domów w czasie powodzi, tam nie było nikogo. Oprócz kilkudziesięciu strażaków z całej Polski. Powiedziałem im, że mogą się rozgościć. Podejrzewam, że to oni wtedy mogli przeciągnąć ten przewód, by skorzystać z prądu w domu

trzy lata. Radny wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrywał się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu.

Dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywna w wysokości 10 tys. zł - to kara, jaką radnemu Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewowi Ambryszewskiemu w maju br. wyznaczył Sąd Rejonowy w Puławach. Mieszkańca gminy Janowiec uznano wówczas za winnego zarzucanej mu kradzieży prądu. Poszkodowana firma - PGE Dystrybucja wyceniła

straty na nieco ponad 9,8 tys. zł.

„To był atak na mnie”

Radny z tym wyrokiem się nie zgodził i złożył apelację. Sąd Okręgowy w Lublinie pochylił się nad sprawą w miniony czwartek, 21 października. Mecenass Krzysztof Kosmala, adwokat oskarżonego, argumentował w sali rozpraw, iż oskarżenie w tej sprawie oparte zostało jedynie na domniemaniach, a informacje podane przez świadków - kontrolerów z PGE - były jego zdaniem niejasne i sprzeczne. - Na rok przed kontrolą oskarżony

podjął działania, zgłaszał sprawę do PGE, bo widział nieprawidłowości. Nie walczyłby o kontrolę, gdyby był winny - podkreślał obrońca radnego powiatowego, domagając się uniewinnienia swojego klienta. - To był atak na mnie, by usunąć mnie z Rady Powiatu Puławskiego - oznajmił w sądzie Zbigniew Ambryszewski. Prokurator domagała się z kolei utrzymania wyroku w mocy.

Prawomocny wyrok

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się do żadnego z tych wniosków. Zdecydował bowiem, by uznać Zbigniewa Ambryszewskiego za winnego nie kradzieży, a usiłowania kradzieży. Zmniejszył też karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. - Przewód sam się nie położył tam, gdzie został znaleziony. Oczywiście jest sprawstwo oskarżonego, trudno z tym polemizować. O jakim jednak sprawstwie mówimy? - zaznaczał sędzia. - Z protokołów kontrolerów nie wynika, by jakiegokolwiek urzą-

dzenia były połączone do tych obwodów. Nie wynika też, że takie połączenie miało miejsce w przeszłości - dodał. Podkreślił, że brak dowodów na to, by oskarżony wykorzystywał prąd doprowadzony tymi przewodami. I wskazał, że przygotowanie takich dowodów to zadanie prokuratury.

- Na chłopski rozum, ktoś z tego przewodu korzystał. Może sprawca nie zdążył dokonać kradzieży? To jednak tylko domysły... - przyznał sędzia Artur Achrymowicz. - Każde przestępstwo kompromituje sprawcę. Nie powinien się pan więc chwalić swoimi domysłami w kwestii tego, że to był atak skierowany przeciwko panu, jako radnemu. Bo radnego taki czyn tym bardziej kompromituje - powiedział wprost do oskarżonego sędzia.

Wyrok jest prawomocny. W takiej sytuacji przysługuje od niego jedynie zaskarżenie do Sądu Najwyższego w drodze kasacji. Zbigniew Ambryszewski tuż po rozprawie w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” zapowiedział, że skorzysta z tego prawa.

Utrata mandatu

Dla skazanego taka decyzja sądu niesie ponadto dodatkowe konsekwencje - z prawomocnym wyrokiem na koncie traci mandat powiatowego radnego. Zbigniew Ambryszewski był w klubie Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Powiatu. - Z uwagi na zaistniałą sytuację postanowiłem, by wystąpić z klubu PiS. Nie jestem więc obecnie z nim związany - zaznacza sam zainteresowany. W takiej sytuacji, po wygaszeniu mandatu Zbigniewa Ambryszewskiego, jego miejsce w radzie zajmie następny kandydat z listy wyborczej w jego okręgu, kolejny pod względem liczby zebranych w wyborach głosów. Jeśli oczywiście wyrazi chęć wejścia w szeregi Rady Powiatu Puławskiego. Kolejną osobą z największą liczbą głosów po Zbigniewie Ambryszewskim (543 głosy) był Krzysztof Marzec z Bronowic (531 głosów).

Dominik Smagała

Poseł: Przymus szczepień i segregacja. Bogdanka: Nieprawda

- Zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych, górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne, mają poczucie, że reżim sanitarny podzieli ludzi na lepszych i gorszych, z prawami i bez - zaalarmował Jakub Kulesza, poseł na sejm (Konfederacja).

Podjął w ub. tygodniu interwencję poselską w LW Bogdanka. W sprawie wprowadzenia obowiązku posiadania przez pracowników spółki i podmiotów zewnętrznych - biorących udział w szkoleniach organizowanych przez LWB w formie stacjonarnej - aktualnego certyfikatu COVID. Zarządzenie obowiązuje od 19 października.

Poseł: - Segregacja

Zarządzenie zmusza ludzi do szczepień, bo kto nie okaże dowodu zaszczepienia, zostaje wykluczony z możliwości rozwijania swoich umiejętności.

„Czym skutkuje brak możliwości działań rozwojowych? Utratą stanowiska czy możliwości awan-

su lub stratami finansowymi? Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu Pracy, które pracownika chronią? Co z prawem do zachowania tajemnicy medycznej?” - pyta poseł Artura Wasila, szefa Lubelskiego Węgla.

Kulesza powtarza - jak twierdzi - za górnikami, że zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych: „Górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne. Mają poczucie, że wprowadzony sanitarnym ma dzielić ludzi na lepszych i gorszych, na tych z prawami i bez. Osoby, które nie wezmą udziału w szkoleniach, zapewne będą zaszeregowane na niższe stanowiska, a co za tym idzie, otrzymają niższe niż dotychczas wynagrodzenie”.

Poseł zauważa, że jako ustawodawca, nie znajduje podstaw prawnych zarządzenia: „Być może spółka będzie w stanie je wskazać, gdyż, jak twierdzą pracownicy, zarząd Bogdanki jest przeświadczony, że ma pełne prawo do wprowadzenia tego typu zasad”.

Kopalnia: - Nieprawda

- Nie ma nakazu szczepienia, nie ma ograniczeń dla osób



Jakub Kulesza, poseł na Sejm RP

Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu pracy, które pracownika chronią?

niezaszczepionych, jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków służbowych - mówi Dorota Choma, główny specjalista ds. komunikacji korporacyjnej LWB.

Informuje, że pismo do Kuleszy jest w przygotowaniu. Nie będzie rosyłane do mediów, jak to zrobił poseł Konfederacji. Mediom kopalnia przygotowała oświadczenie.

Czytamy w nim: „Nieprawdą jest, że LWB pozbawia pracowników prawa do rozwoju zawodowego. Taka krzywdząca opinia pojawia się w wypowiedzi pana posła Jakuba Kuleszy, jednak nie ma ona odzwierciedlenia w naszych regulacjach wewnętrznych. Wszyscy Pracownicy - bez względu na to, czy są zaszczepieni, czy nie - mają prawo do rozwoju i brania udziału w szkoleniach”.

LWB podkreśla, że to rozwiązanie tymczasowe, a zarządzenie jest sposobem na „odmrożenie ograniczeń” wprowadzonych na czas pandemii, kiedy szkolenia

stacjonarne odbywały się w bardzo wąskim zakresie.

Taki powiat

Jak czytamy w oświadczeniu, rozwiązania dyktuje również stan pandemii w powiecie łączynskim: „Nie możemy dopuścić do sytuacji, kiedy będziemy mieli problem z obłożeniem, a tak będzie w przypadku pełnego odmrożenia szkoleń. Mieliśmy tego przykład, kiedy na 22 osoby biorące udział w kursie jedna była zakażona. W konsekwencji kwarantannę nałożono na 13 osób (niezaszczepionych), pozostali wrócili do pracy. W przypadku kwarantanny dla wszystkich mielibyśmy utrudnienia w działaniu oddziałów górniczych. Nie możemy dopuścić do zatrzymania funkcjonowania zakładu ani narażać bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Udało się to do tej pory, wierzymy, że tak będzie i teraz.

Z OŚWIADCZENIA LWB

Po pierwsze - nie ma mowy o obowiązkowych szczepieniach, nigdy takiego pomysłu nie było.

Po drugie - udział w szkoleniach zewnętrznych oraz szkoleniach wewnętrznych takich jak szkolenia wstępne/okresowe i kursy specjalistyczne podnoszące kwalifikacje zawodowe w formie stacjonarnej mogą wziąć pracownicy:

- zaszczepieni pełną dawką

- ozdrowieńcy

- z negatywnym wynikiem testu na wirusa SARS-CoV-2 wykonanego metodą Real Time RT-PCR na 2 dni przed dniem rozpoczęciem szkolenia

Po trzecie - wprowadzone regulacje umożliwiają udział pracowników spółki w szkoleniach stacjonarnych mimo obowiązującego w Polsce stanu epidemii związanej z wirusem SARS-CoV-2. Spółka dołoży starań w celu umożliwienia udziału online w szkoleniach wewnętrznych o ile charakter i zakres takich szkoleń będzie na to pozwalał.

Związkowcy: - Były rozbieżności

Wątpliwości mieli także związkowcy. Z uwagi na rozbieżności co do możliwości prawnych wprowadzenia obowiązku posiadania certyfikatów oraz legitymowania pracowników wystąpili o opinię do dwóch niezależnych od kancelarii prawnych. W Katowicach i Żorach.

Według pierwszej zarządzenie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i realizuje nałożony na pracodawcę i wynika-

jący z Kodeksu Pracy obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W drugiej czytamy, że w zarządzeniu nie sposób doszukać się działań dyskryminacyjnych.

- Jako związkowcy zrobiliśmy, co należało, ale to nie znaczy, że opinie te przekonały całą załogę - skomentował Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdankce.

jch



Cotygodniowy raport Wspólnoty z terenów objętych stanem wyjątkowym

Utonął Syryjczyk

Jego towarzysz: białoruscy żołnierze zmusili nas do wejścia na ponton

Zwłoki 19-letniego migranta z Syrii wydobyto z Bugu niedaleko Janowa Podlaskiego.

Obok Woroblina (gm. Janów Podlaski) w śróde lubelska grupa pletwonurków wydobyła z granicznej rzeki ciało 19-letniego migranta z Syrii. Drugi z Syryjczyków, 22-letni mężczyzna, otrzymał pomoc strażników granicznych.

Rzecznik Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dariusz Sienicki poinformował nas, że najpierw we wtorek w godzinach porannych w pobliżu rzeki granicznej natrafiono na 22-letniego migranta, który nielegalnie przepłynął z Białorusi do Polski.

- Został on przewieziony do strażnicy w Janowie Podlaskim, gdzie otrzymał suche ubranie i mógł się tam ogrzać. Powiedział naszym funkcjonariuszom, że wraz z innym mężczyzną został wepchnięty przez białoruskie służby na mały ponton na Bugu i nagle obaj wypadli do wody. Nie wiedział, gdzie jest jego rodak - wyjaśnia porucznik. Dodaje, że o zdarzeniu poinformowano polskie i białoruskie służby.

Mł. brygadier Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy białskiej Komendy Miejskiej PSP, powiedział nam, że pierwszego dnia w poszukiwaniach zaginionego uczestniczyły dwie grupy wodno-nurkowe strażaków z Sokołowa Podlaskiego i z Lublina. Drugiego dnia pięć zastępów poszukiwało zwłok. Lubelska grupa z jednostki ratowniczo-gaśniczej około godz. 14 wydobyła ciało - informuje Mirosław Byszuk.

- Podczas okazania oraz na podstawie odnalezionych dokumentów potwierdziliśmy, że jest to 19-letni obywatel Syrii. Obecnie wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia. W tej sprawie zostało wszczęte śledztwo - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji.

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci obywatela Syrii.

- Znamy tożsamość tego mężczyzny. Oczekujemy na wyniki sekcji zwłok - podkreśla rzecznik. Dodaje, że ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, iż 22-latek, który prawie cudem dostał się na polski brzeg Bugu, zeznał, że niemalże siłą białoruscy żołnierze zmusili go wraz z kolegą do wejścia na bardzo mały ponton. Musimy ustalić, czy na pewno on



Rozpoczął się cykl ćwiczeń Ośłona-21. Setki żołnierzy pojawiły się nad Bugiem

się utopił - zaznacza prokurator Agnieszka Kępka.

Przyznaje, że niewykluczone jest wystąpienie polskiej prokuratury do białoruskiej o pomoc prawną w wyjaśnieniu okoliczności towarzyszącej śmierci 19-latk.

Rzecznik NOSG, Dariusz Sienicki powiedział nam, że 22-letni migrant z Syrii nie był zainteresowany złożeniem wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce.

- Zajął się nim fundacja Dialog. Mężczyzna będzie podlegał procedurze powrotowej - zaznaczył porucznik. Zapytany przez nas, czy wydarzyły się jakieś inne próby forsowania Bugu, odparł, że nie było innych, poza opisaną tragedią. Zaprzeczył pogłoskom, jakoby grupa nielegalnych migrantów nocowała w stodole w janowskiej gminie.

Koncentracja wojsk na wschodnich ćwiczeniach

Odstraszając na próby forsowania Bugu przez migrantów mogą wpłynąć nie tylko jesienne chłody, ale także zmasowane ćwiczenia 800 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej na ścianie wschodniej. W piątek płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy WOT, poinformował, że właśnie tego dnia rozpoczął się cykl ćwiczeń Ośłona-21.

- Będą odbywały się do końca roku w cyklach 72-godzinnych, całodobowo w pasie przygranicznym z Białorusią oraz w stałych rejonach odpowiedzialności brygad OT na terenie województw: podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Mają charakter defensywny, są one odpowiedzią na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w otoczeniu RP i wyzwaniami stojącymi przed WOT w tym zakresie - zapewnił pułkownik.

Tego dnia szef MON, Mariusz Błaszczak ujawnił, że z zachodniej Polski w rejon Białej Podlaskiej

**Czesława Caruk**
radna powiatu bialskiego

Przykro nam w janowskiej gminie, że doszło do tej tragedii. Współczujemy ludziom, którzy zdecydowali się na podróż z innego kontynentu i ryzykują nad Bugiem utratą życia. Dobrze, że jest policja i wojsko, które kontrolują sytuację nad granicą. Dziękujemy funkcjonariuszom za służbę i ochronę Polski oraz UE.

przemieszczało się 700 żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Pancernej wraz ze sprzętem (w tym czołgi marki Leopard).

Pierwsza rekompensata zapowiada inne

W piątek otrzymaliśmy też krzepiącą niektórych przedsiębiorców wiadomość o pierwszej rekompensacie w naszym województwie za straty w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na terenie przy granicy z Białorusią.

Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, poinformowała nas, że właśnie 22 października wydano jedną decyzję przyznającą rekompensatę na kwotę ponad 575 tys. zł.

Dodała, że do tego dnia do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło 13 wniosków o rekompensatę (w wysokości 65 proc. średniego miesięcznego przychodu za świadczone usługi lub prowadzoną działalność gospodarczą na terenie objętym stanem wyjątkowym w okresie obejmującym

**Arkadiusz Misztal**
wójt gm. Sławatycze

Nasi mieszkańcy czują się bezpiecznie, gdy nad Bugiem porusza się wielu żołnierzy i funkcjonariuszy wszelakich służb. W ostatnim czasie nie widać migrantów, którzy by przybyli przez graniczną rzekę. Tu Bug jest głębszy niż w innych rejonach, a tam, gdzie są płytszy, obok są zamieszkałe domostwa.

czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r.).

- W tym jest siedem wniosków z branży hotelarskiej, pięć wniosków z branży gastronomicznej i jeden wniosek z branży turystycznej. Aktualnie trwa analiza i kontrola - zlecona właściwym urzędem skarbowym - złożonych wniosków pod kątem uzyskanych przychodów za ten okres - wyjaśniła Agnieszka Strzępka.

Stanisław Kałużyński, prezes spółki Avena w Kodniu, nie ma nadziei na rekompensatę, które wyrządzają na polach tej firmy stada dzikich zwierząt. Myśliwych dopuszczono do szacowania strat, nie wiadomo jednak, jakie będą wypłaty odszkodowań.

- Liczące nawet 60 sztuk watahy dzików niszczą nam pola kukurydzy. Niestety wiele zbóż i innych upraw poniszczyły liczne łosie, które nie boją się strzałów i nawet petard rzucających im pod nogi. Co drugi dzień musimy też likwidować budowane przez bobry tamy, które spiętrzają wodę - wyjaśnił prezes.

Marek Pietrzela

Mężczyzna wpadł do rzeki



Łukowscy strażacy pomagali 57-letniemu mężczyźnie wydostać się z Krzyny. Do tego zdarzenia doszło 21 października po godzinie 19. Jak informuje nas zastępca komendanta KP PSP, Paweł Wysokiński, w czwartek po godzinie 19 nadeszło zgłoszenie, że w Krzynie przy bulwarze znajduje się mężczyzna. Kiedy strażacy dojechali na miejsce, 57-latek znajdował się w wodzie po szyję i mówił, że nie może się sam wydostać. Druhowie pomogli mu wyjść z wody. Udzielili pomocy przedmedycznej i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Podobna sytuacja wydarzyła się już w przeszłości w sylwestrową noc. Wówczas też udało się pomóc mężczyźnie, który wpadł do Krzyny. Na miejscu był też patrol policji.

Oszukane na transakcji w internecie

Trzy mieszkanki powiatu puławskiego straciły od 650 zł do 6 tys. zł, próbując sprzedać w internecie kosmetyki i odzież.

Kobiety z gm. Baranów, Puławy i Wąwolnica w wieku od 18 do 27 lat wystawiły swoje rzeczy na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce za pośrednictwem jednego z komunikatorów otrzymały wiadomości od potencjalnie zainteresowanych osób z ofertą zakupu. - W wiadomościach były linki, które nale-

żało kliknąć. Żadna z kobiet nie wyczuła podstępów i po kliknięciu linków, wszystkie podały swoje numery kont, a następnie numery, daty ważności i kody zabezpieczające do kart bankowych. We wszystkich przypadkach to wystarczyło, aby przestępcy uzyskali dostęp do kont i dokonali przelewów znajdujących się tam środków na swoje rachunki. Następnie pieniądze bardzo szybko zostały wypłacone w bankomatach w różnych częściach kraju - informuje E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Pijana matka opiekowała się dziećmi

Mieszkanka Puław miała ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Pijana matka wpadła dzięki informacji o głośnej imprezie zakrapianej alkoholem w mieszkaniu kobiety, w którym przebywały także dzieci w wieku 7 i 13 lat. Patrol policji zastał pod wskazanym adresem puławiankę i dwóch mężczyzn. Wszyscy troje byli nietrzeźwi.

Marta Pietroni

Zakosili buty za 700 zł

Puławska policja szuka kobiety i mężczyzny, którzy 2 bm. z jednego ze sklepów obuwniczych w centrum Puław wynieśli kilka par butów.

Gdy pracownicy sieciówki zorientowali się, że z wystawy zginęły cztery pary butów dziecięcych, worek na buty oraz mę-

ska saszetka, zgłosili sprawę na policję. Mundurowi zabezpieczyli monitoring, na którym widać kobietę i mężczyznę potencjalnie odpowiedzialnych za kradzież. Ich wizerunki zostały udostępnione w policyjnym komunikacie na stronie internetowej puławskiej policji. Ze względu na jakość nagrania nie udostępniamy go tutaj.

Marta Pietroni

Urodziły się martwe

Spoczęły w zbiorowej mogile



Czynności duszpasterskie przy pochówku dzieci martwo urodzonych podjął ks. prał. Roman Wiszniewski jako dziekan i proboszcz parafii, która sprawuje opiekę duchową nad Cmentarzem Komunalnym i radzyńskim szpitalem

RADZYŃ PODLASKI: Na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskiej odbył się po raz pierwszy zbiorowy pochówek dzieci martwo urodzonych, których rodziny z różnych względów nie zdecydowały się tego zrobić. Szczątki zostały złożone w specjalnym grobie.

Inicjatywa pochówków dzieci martwo urodzonych zrodziła się wiosną w Duszpasterstwie Rodzin Diecezji Siedleckiej. Wkrótce, 30 czerwca, podpisano porozumienie ws. organizacji zbiorowych pogrzebów w obrędzie rzymskokatolickim. Akt podpisali: burmistrz Radzyna Jerzy Rębek, dziekan dekanatu radzyńskiego ks. prał. Roman Wiszniewski, dyrektor SP ZOZ Robert Lis oraz prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Jarosław Ejmont.

„Dotykaliśmy bólu rodziców”

– Akt ten jest bardzo istotny z punktu widzenia ludzi wierzących, bo pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi – mówił wówczas burmistrz Radzyna Jerzy Rębek.

– Chcemy, by te pochówki odbywały się w sposób godny, dla-

tego potrzebna jest czterostronna współpraca – wyjaśnił.

– Dotykaliśmy bólu rodziców, bo z tym wydarzeniem – martwym urodzeniem dziecka – bardzo często łączy się ich tragedia – podkreślał ks. prał. Roman Wiszniewski. – Zastanawialiśmy się, jak im pomóc. Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjąć z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości.

Podpisane porozumienie dotyczy tych przypadków, gdy rodzice wyrażą zgodę na pochówek dziecka w zbiorowej mogile.

Życie od poczęcia

15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraczonego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia.

Dlatego w Radzynie na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października.

W Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy mszę św. koncelebrowało trzech proboszczów radzyńskich parafii: ks. prał. Roman Wiszniewski, ks. kan. Krzysztof Pawelec, ks. kan. Henryk Och.

Homilię wygłosił dekanalny duszpasterz rodzin ks. Mateusz Gomółka.



Jerzy Rębek

burmistrz Radzyna Podlaskiego

Akt ten pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi

Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjąć z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości

– Pochówek dzieci utraconych przed narodzeniem, martwo urodzonych, wyraża prawdę, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia – nie od urodzenia – podkreślił kapłan.

14 podwójnych grobów, w tym symboliczny

Anna Stephan z Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Siedleckiej przypomniała, że na mocy porozumienia postanowiono, że miejsce pochówku zostanie zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie małe dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku.

Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne.

Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka. Każdego roku w okolicy 15 października będzie planowana uroczystość pochówku. Do tego czasu ciała dzieci będą przechowywane w Prosektorium Domu Pogrzebowego, a obsługę formalną pochówku dzieci będzie pełnił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Akcja pomocy

Dla wypracowania projektu zagospodarowania terenu i wykonania nekropolii oraz zgromadzenia funduszy na jego realizację został powołany Komitet, w skład którego weszło 20 osób: radzyńscy proboszczowie, samorządowcy miasta powiatu i gmin:



Uczestnicy uroczystości zapalili znicze i złożyli białe róże przy grobie ze szczątkami dzieci oraz przy drugim, symbolicznym, poświęconym wszystkim dzieciom, które nie mają swojego miejsca spoczynku



15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraczonego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia. Dlatego w Radzynie na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października

Sprawy finansowe. Apel o datki:

Koszt wykonania pierwszej części inwestycji został oszacowany na 70 tys. zł. Dotychczas na specjalnie wydzielone konto wpłynęło 227 wpłat na kwotę 33 444,50 zł. Na cel budowy miejsca pochówku przeznaczono ofiary zebrane podczas mszy św. 15 października. Osoby, które chcą wesprzeć inicjatywę tworzenia nekropolii, a tym samym wyrazić szacunek do życia poczętego, proszone są o wpłaty na wyznaczone konto lub o złożenie ofiar do puszek w dniach 30 października oraz 1 i 2 listopada podczas planowanej zbiórki na Cmentarzu Komunalnym w Radzynie.



Anna Stephan
Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Siedleckiej

14 podwójnych grobów

Miejsce pochówku jest zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie małe dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku. Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne. Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka.

Dotychczas ciała dzieci utraconych, których nie pochowały osoby uprawnione (m.in. rodzice), traktowane były jak szczątki ludzkie, np. amputowana kończyna, i po badaniach histopatologicznych poddawano je utylizacji.

Patriotka praktykująca. Poniatowianka zafascynowana Żołnierzami Wyklętymi

Eliza Pelc stanie z puszką na cmentarzu w Opolu Lub. i Kraczevicach, żeby zebrać pieniądze na ekshumację i identyfikację Żołnierzy Wyklętych.

Patriotka praktykująca

Pochodzi z Poniatowej, mieszka i pracuje w Łodzi, o sobie mówi, że jest patriotką praktykującą. Opiekuje się grobami Żołnierzy Wyklętych, robi wiele, by o nich pamiętać. - To moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza - mówi pani Eliza.

Historię interesowała się od dziecka. Szczególnie II wojnę światową i okresem powojennym. Prawdziwi bohaterowie książek, tacy jak Rudy, Alek, Zośka, major Zapor, gen. August Emil Fieldorf, płk Łukasz Ciepliński są dla niej uosobieniem honoru, miłości oraz poświęcenia dla Ojczyzny. Za najważniejsze pani Eliza uznaje hasło: „Bóg, honor, Ojczyzna”. To trzy główne wartości, którym jej ulubieni bohaterowie do końca pozostali wierni.

Wolontariuszka Muzeum Powstania Warszawskiego

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby Żołnierzy Wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze. Osobiście opiekuje się także grobem komendanta WiN, Henryka Barzyckiego „Bara” w Kraczevicach - wszystko za zgodą jego rodziny, której nie pozwala na to zbyt duża odległość.

Od dziewięciu lat pani Eliza jest wolontariuszką w Muzeum Powstania Warszawskiego. Brała udział w ekshumacjach żołnierzy wyklętych na kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach, które prowadził Instytut Pamięi Narodowej. Ma nawet zaprzyjaźnionych powstańców warszawskich, odwieź ich, a w razie potrzeby organizuje również zrzutki. - Przez cztery lata organizowałam pomoc dla powstańca warszawskiego, Wiktora Humieckiego ps. „Kordian” z Batalionu „Parasol”. Dzięki zbiórkom udało się kupić dla niego nowy wózek



Pani Eliza opiekuje się grobami żołnierzy wyklętych, sprząta je, sadzi kwiaty, zapala znicze...

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby żołnierzy wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze.

ła tomik patriotycznej poezji zatytułowany „Gloria Victis - chwała zwyciężonym”, tworzy biżuterię patriotyczną (medaliony z wizerunkami polskich żołnierzy). We wrześniu uczestniczyła w akcji wymiany brzoźowych krzyży na kwaterze „Ł” powązkowskiego Cmentarza Wojskowego.

Kwesty w Opolu Lub. i w Kraczevicach

Zapraszamy wszystkich mieszkańców powiatu opolskiego, ale nie tylko, do wsparcia kwesty pani Elizy. Mają one na celu zebranie środków na ekshumację i identyfikację Żołnierzy Wyklętych. Podobne wydarzenia organizowane są w całej Polsce przez Fundację Niezłomni im. majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. W Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora



Eliza Pelc

Jestem patriotką praktykującą. Opieka nad grobami Wyklętych i pamięć o nich to moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza. Dbanie o ich pamięć to zatem przywracanie im należytego szacunku, honoru i prawdy, na które zasługują za swoją niezłomność.

Pracuje jako specjalistka w Kancelarii Tajnej w Komendzie Miejskiej Policji w Łodzi. Poza pracą już od dziewięciu lat działa jako wolontariuszka w Muzeum Powstania Warszawskiego.

KWESTY NA EKSHUMACJE I IDENTYFIKACJE ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

odbędą się w Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora Jana Poznańskiego „Ewy” i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczevicach.

Jana Poznańskiego „Ewy” i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczevicach.

Agnieszka Gołębiowska

AKTUALNE PYTANIA

Jak zmniejszać ryzyko związane z paleniem

Kolejne badania potwierdzają niższą o około 95 proc. szkodliwość papierosów elektrycznych w porównaniu z papierosami tradycyjnymi. Na tzw. naukowej skali obniżania ryzyka (risk continuum) e-papierosy są spożywane jako mniej toksyczne od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli popularnych podgrzewaczy tytoniu.

Konkretne liczby wymienia np. raport brytyjskiej Izby Gmin, powołując się między innymi na dane Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), według których e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc., w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych. W Polsce na te badania powoływał się prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry

Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego podczas wykładu pt. „Prewencja nowotworów: alternatywne produkty tytoniowe - redukcja szkód czy wilk w owczej skórze?”, wygłoszonego w sierpniu 2020 r. Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli produkty doustne, (np. dostępne od tego lata w Polsce sażetki nikotynowe VELO), potem e-papierosy, za nimi tzw. tradycyjne produkty, wśród których jest np. sproszkowany tytoń czy podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara. Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu -

potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”. Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że są one całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie e-papierosy i inne zamienniki wyrobów tradycyjnych sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. I tak np. na elektronicznym urządzeniu Vuse ePen do tej pory przeprowadzono 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych.

inwalidzki, profesjonalne łóżko ortopedyczne, a także środki higieniczne przez te lata. Niestety rok temu pan Wiktor zmarł. Pozostała jego żona, pani Alicja, z którą nadal się przyjaźnił - opowiada pani Eliza.

Działania patriotyczne

Eliza Pelc uczestniczy i sama organizuje wiele akcji patriotycznych. Sprząta groby żołnierzy na cmentarzu w Powązkach Wojskowych w Warszawie, m.in. grób gen. Sosabowskiego, pod jej opieką jest grób pani Haliny Halweg „Dziczki”, która brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Poza tym pani Eliza wyda-

Poeta z Puław doceniony

Bohdan Zadura został wyróżniony Literacką Nagrodą Europy Środkowej „Angelus” za tłumaczenie książki ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny.

Puławski poeta i prozaik Bohdan Zadura urodził się 18 lutego 1945 roku. Przez całe swoje życie jest związany z Puławami. Debiutował na łamach miesięcznika literackiego „Kamena” w 1962 r. Jest także krytykiem literackim i tłumaczem. Na swoim koncie ma przekłady m.in. z języka angielskiego, węgierskiego czy ukraińskiego. I to właśnie przekład książki



B. Zadura ma na swoim koncie już jedną taką nagrodę. W ostatnim czasie został także dwukrotnie wyróżniony Silesiusem

ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny pt. „Nikt tak nie tańczy, jak mój dziadek” doceniło jury „Angelusa”, będącego najlepiej opłacaną nagrodą literacką w Polsce.

Autorka książki opowiadającej o losach dzieci z pięciu rodzin, które spotykają się w szkole 1 września na pierwszą rocznicę odzyskania przez Ukrainę niepodległości i stają się przyjaciółmi na całe życie, otrzymała w nagrodę 150 tys. zł, a tłumacz jej dzieła - Bohdan Zadura - 40 tys. zł. Nagrody wręczono już po raz szesnasty podczas uroczystej gali zorganizowanej 16 października w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu.

Marta Pietroni

Pomóżmy Monice odzyskać sprawność. Kwesta w Poniatowej

Monika Matwiejczuk ma 34 lata. Jest mamą 8-letniej córeczki - Milenki, która jest jej całym światem.

Jak wszyscy miała swoje plany i marzenia, dążyła do ich realizacji.

Niestety w 2011 roku zdiagnozowano u niej polineuropatię, która utrudnia jej funkcjonowanie. Choroba spowodowała niedowłady różnych części ciała, przede wszystkim rąk i nóg. Marzeniem Moniki jest powrót do zdrowia i do jak największej sprawności. Cały czas korzysta z refundowanej przez NFZ rehabilitacji szpitalnej i ambulatoryjnej. Ale to za mało, to tylko kropla w morzu potrzeb. W miarę swoich możliwości korzysta ona również z pomocy ośrodków prywatnych, ale ze względów finansowych może pozwolić sobie tylko na kilka takich wizyt rocznie. Poza tym musi przyjmować leki i suplementy, które

nie są refundowane. Dodatkowo koszty to wizyty u lekarzy, ale też dojazdy... Specjalistyczny turnus rehabilitacyjny, jaki mógłby pomóc dziewczynie w powrocie do większej sprawności, to ogromny koszt. Miesięczna rehabilitacja kosztuje 25 tys. zł, co rocznie daje aż 300 tys. zł. Monika niestety nie może sobie na to pozwolić. Na szczęście Monika ma wokół siebie dobrych ludzi, którzy zrobią bardzo dużo, by jej pomóc. Taką osobą jest pani Karolina Rogowska, przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem”. Organizuje ona kwesty na rzecz swojej podopiecznej, podczas których sprzedaje podarowane przez ludzi, chcących pomóc, ciasta, miody, przetwory rękodzieła... Liczy się każda złotówka, wspólnie możemy zdziałać więcej i pomóc Monice w odzyskaniu sprawności w jak największym stopniu! Najbliższy kiermasz w naszej okolicy odbędzie się w niedzielę, 7



Monika Matwiejczuk

Chorobę zdiagnozowano w 2011 r., była to długa droga. Moja reakcja była i jest pozytywna, co da płacz w takiej sytuacji, trzeba mieć pozytywne nastawienie i przyjmować z pokorą, co daje nam los. Byłam leczona immunoglobulinami, lecz po tym leczeniu występuje u mnie duża nietolerancja. Korzystam z codziennej rehabilitacji. Teraz mam nowe marzenia: powrót do zdrowia, samodzielność, normalne chodzenie i odzyskanie w jak największym stopniu mojego poprzedniego życia.

listopada przy Kościele Ducha Świętego w Poniatowej od godziny 8.30. Serdecznie zapraszamy!

AG

JAK MOŻEMY POMÓC MONICE?

- poprzez wsparcie zbiórki na stronie pomagam.pl/chorobaktora
- poprzez wsparcie cegiełką subkonta Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” -

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: **2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk**

- poprzez przekazanie 1% podatku - należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243**, a w rubryce 'Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%' wpisać **„2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk”**

- poprzez wpłatę na pocztę lub w banku na konto:
Monika Matwiejczuk, nr konta:

59 1020 5356 0000 1802 0184 7169

w tytule wpisując **„darowizna dla Moniki Matwiejczuk”**

POMAGAJĄC INNYM - POMAGASZ SOBIE

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Moniki możemy też wesprzeć, przekazując na kwestę upieczone ciasto, domowe przetwory, miody, ale też wyroby rękodzielnicze, m.in. mydełka, prace szydełkowe, własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne, wieniec ozdobne itp.

Kiermasz odbędzie się 7 listopada przy Kościele pw. Ducha Świętego w Poniatowej.

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu z panią Karoliną pod nr tel. 667-775-490.



Karolina Rogowska

przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem”

Monika, która choruje na neuropatię, jest moją podopieczną. Niestety ta choroba pozbawiła ją sprawności. Obecnie pomagam jej na różne sposoby, aby powróciła do zdrowia. Na przykład organizuję kiermasze ciast, przetworów, rękodzieł, organizuję kwesty harcerzy, rozdaję puszek w sklepach i innych miejscach. Leczenie tej choroby jest bardzo drogie. Założyłam zbiórkę publiczną oraz komitet społeczny, aby móc na różne sposoby pomagać Monice. Naszym celem jest uzbieranie środków na dalszą rehabilitację. Jeśli ktoś chciałby, wesprzeć finansowo zbiórkę Moniki, to zapraszamy na: pomagam.pl/chorobaktora.

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.



ALICJA SKOWRONEK, 2 lata, Cyców



OLIWIA OLGA ZYGA, 4 miesiące, Gródek Szlachecki



LILI OZIMEK, 9 miesięcy, Lubartów



WIKTORIA ŚWĄĆICKA, 7 lat, Tyśmienica



KONWALIA ANDRZEJUK, rok, Radzyń Podlaski

Stulecie rzymskokatolickiej parafii św. Józefa w Międzyrzecu - cz. IV

Kościół jak Axis Mundi

Pierwotnie świątynia była prawosławna, misjonarze z Kijowa, Włodzimierza czy Chełma docierali tu pewnie szybciej niż z Gniezna i Krakowa. Po 1596 r. przyjęto tu zasady unii brzeskiej, czyli zachowano obrządek wschodni, ale uznano zwierzchność papieża. W 1874 unia była już „wiarą ojców”, więc kiedy car - niecnota chciał przymusem wszystkich zapisać na prawosławie, wierni stawili opór i zapłacili za niego wysoką cenę. A potem w 1918 stała się Polska. I Międzyrzec mógł robić, co chciał.

Sytuacja była niesłychanie trudna: kościół był bardzo zniszczony, pozbawiony wyposażenia, w samym mieście ciągle stali, niepewni własnego losu Niemcy, którzy jeszcze jesienią 1918 potrafili krwawo stłumić podjętą przez POW próbę odbicia miasta. Szturmowe oddziały niemieckie ściągnięte z Białej Podlaskiej dokonały masakry nie tylko słabo zorganizowanych obrońców miasta, ale również ludności cywilnej. Po odzyskaniu niepodległości na placu przed kościołem wzniesiono ofiarom pomnik.

Pełne zjednoczenie

Nie istniała też jeszcze diecezja podlaska (skasowana przez Moskali w drugiej połowie XIX wieku), którą niestrudzenie budował biskup Henryk hrabia Przeździecki. Parafię pw. Opieki św. Józefa powołano 3 października 1921 roku. Pierwszym proboszczem został ksiądz Władysław Augustynowicz. On i jego następca ks. Antoni Pacewski roboty mieli mnóstwo, nie tylko z przebudową samej świątyni i jej wyposażeniem, ale również z budowaniem struktur parafialnych: trzeciego zakonu franciszkańskiego, kółek różańcowych (uczestniczyło ponad 1000 osób!). W 1923 roku przeprowadzono daleko idącą przebudowę, której osią było odwrócenie zmian mających upodobnić świątynię do cerkwi prawosławnej z wiodącymi elementami stylu bizantyjsko-moskiewskiego. Miało to nie tylko znaczenie liturgiczne, ale i ideowe.

Wśród parafian większość stanowili potomkowie unitów. Nie było oczywiście mowy o wskrzeszaniu dawnego, wschodniego obrządku katolickiego, bo ani nie było ku temu przygotowanych duchownych, ani sami wierni nie bardzo już, poza najstarszymi, go pamiętali. Przez czterdzieści ponad lat przywykli, że po sakramenty chodzi się, mniej lub



Prezbiterium przeszło w ostatnich latach poważny remont, w czasie którego zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę, ołtarz soborowy i lektorium

bardziej jawnie, do księży obrządku rzymskiego. Acz pamięć o wschodniej przeszłości pozostała jednym z elementów kształtujących etos parafii.

Bohaterowie XX wieku

W czasie drugiej wojny światowej duchowieństwo i świeccy złożyli wielką daninę krwi. Aresztowano księży Pacewskiego i Mieczysława Chacińskiego oraz organistę Feliksa Wacha. Proboszcz po torturach został zagazowany w Dachau. Nazwiska tylko niewielkiej części pomordowanych parafian zapewniają tablice w kościele. Świątynia była też świadkiem kilku akcji deportacji Żydów, w czasie których Niemcy wiele osób zamordowali na ulicach, a resztę wywieźli do obozów zagłady, brutalnie kończąc liczącą ponad pół tysiąca lat historię koegzystencji narodów i kultur. Akcje przymusowego gromadzenia Żydów na placu vis a vis kościoła pełne były przemocy, pobić, a nawet dokonywanych doraźnie morderstw. Później kolumna wyruszała na stację kolejową, gdzie ofiary stłaczano w wagonach towarowych i wywożono do miejsc zagłady. Sprzątanie, ścieranie krwi z rynkowego bruku trwało całymi dniami...

W czasie okupacji proboszczami parafii byli ksiądz Edmund Barbasiewicz i Władysław Błachnio. Pierwszy powojenny duszpasterz, ks. Franciszek Chwedoruk, musiał podjąć dzieło usunięcia wojennych uszkodzeń budynku i dachu oraz prowadzenia normalnej pracy duszpasterskiej pod niezwykłym okiem komunistycznych urzędników

Kościół św. Józefa Oblubieńca NMP jest kontynuatorem tradycji unickiej parafii pw. św. Mikołaja

ków i szpicli. Z tego czasu pochodzą też, flankujące ołtarz główny witraże przedstawiające Zwiastowanie i Wniebowzięcie Najświętsze Marii Panny. Nie tylko według nas ich poziom artystyczny należy ocenić wyjątkowo wysoko. Ponieważ proboszcz z obowiązków wywiązywał się znakomicie, władze doprowadziły do jego odejścia, podobnie jak następów księży Franciszka Próchniewicza i Witolda Makarewicza. Po 1956 proboszczem został znowu ksiądz Chwedoruk. Wielkim przeżyciem duchowym było nawiedzenie parafii przez kopię Ikony Jasnogórskiej (która, jak pamiętamy, od stuleci była w Międzyrzecu szczególnie czczona). Peregrynowała też Ikona Kodeńska. W 1964 proboszczem został ks. Henryk Majewski, po nim w 1968 roku ks. Jan Socha, a w 1970 Józef Grądzki. Duże zasługi dla rozwoju Kościoła międzyrzeckiego położył jego następca, charyzmatyczny ks. Kazimierz Korszniewicz. Nie tylko zadbał o jej wystrój, ale też uczynił z niej centrum lokalnych wydarzeń patriotycznych: tu w stanie wojennym odprawiano mszę za Ojczyznę, wspominano Unitów i żołnierzy Armii Krajowej. W 1994 roku otrzymał od Ojca Świętego prawo noszenia infuły.

W ostatnich dziesięcioleciach z parafii św. Józefa wydzielono trzy nowe parafie i zbudowano w nich



Golgota Wschodu, będąc próbą nadrobienia kilkudziesięcioletniej zmowy milczenia i przekłamania wokół istotnego elementu polskiej historii, stanowi ważną deklarację ideową i patriotyczną. Kościół św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim już w latach osiemdziesiątych był jedną z głównych ości nie tylko duszpasterstwa, ale i działalności patriotycznej

razem cztery kościoły.

Obecnie proboszczem jest ks. Henryk Skolimowski. W czasie jego urzędowania m.in. zainstalowano w ogrzewanie podłogowe, nową granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę.

Przywrócone piękno

Jedna rzecz przez stulecia była niezmienna: dla licznej grupy mieszkańców Międzyrzecza i okolicznych wsi świątynia w rynku była osią świata. Niezależnie od konfesji, podziałów politycznych i narodowościowych, była często jedyną constans, elementem, który porządkował ich świat,

DO PARAFII NALEŻĄ MIESZKAŃCY MIĘDZYRZECZA – ULICE: Pułaskiego, Pl. Dworcowy, Partyzantów, Os. Zrembowskie, Zamczysko, Garbarska, Łąkowa, Płazowa, wschodnia, Podłęczna, Zarówie, Nowa, Staromiejska, Brzeska, Warszawska, Przedszkolna, Nadbrzeźna, Rymarska, Nassuta, Żelazna, Jatkowa, Krótka, Graniczna, Mała, Targowa, Mydlarska, Lubelska, Pl. Jana Pawła II oraz wsie: Wysokie, Rudniki, Sitno, Utrówka, Żabce, Thuściec, Halasy, Dołhołęka, Łukowisko.

Msze święte odprawiane są w niedzielę: 7:00 9:00 10:30 12:00 18:00, a w dni zwykłe 6:30 7:00 18:00

Parafia liczy około 5500 wiernych

Po 1874 roku wielu parafian unitów było prześladowanych za wrogość wobec prawosławia i odmowę podporządkowania się carskim dekretem

był centrum życia duchownego i społecznego. Dlatego też otoczona zawsze była ich szczególnym pietetem. Po zakończonych pracach remontowych (dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Henryka Skolimowskiego m.in. zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę) zespół kościoła św. Józefa stanowi zborny architektonicznie, dobrze wpasowany w przestrzeń miejską kompleks. W otoczeniu znaj-

duje się kilka, odnoszących się także do warstwy wartości patriotycznych obiektów: Głgota Wschodu z figurą Piety i towarzyszącymi jej tablicami oraz pomnik błog. ks. Jerzego Popiełuszki. Wielu pobożnych, zwłaszcza w maju, przykłęka na chwilę przy Grocie Matki Bożej z Lourdes, aby podziękować za to, że mogą żyć we względnie spokojnym i cieszyć się tym, co wypracowali i wymodlili ich przodkowie.

Zbigniew Smółko

Pod Kockiem rozegrała się ostatnia duża bitwa Powstania Styczniowego na Północnej Lubelszczyźnie

Ostatnia bitwa Michała Kruka-Heydenreicha

W kockim kościele pobożni śpiewali kolędy, a na rynku przed świątynią trwała bezładna siekanina między powstańcami a Rosjanami. Przeważające siły Moskali zaatakowały Polaków w Gułowie, a potem w trakcie mniej i bardziej kontrolowanego odwrotu, starcie przetoczyło się przez kilka miejscowości.

Kock to nie było szczególnie faworyzowane miejsce do rozgrywania bitew. Już pani Hanna Krall zauważyła, że miasteczko jakby przyciągało nieszczęścia. Nawet wspinała, rozsądna i gospodarna księżna Jabłonowska utopiła tu furę pieniędzy, cadyk Mendel, zamiast chasydzką manierą radośnie wielbić Jahwe, siedział i desperował. Wojskowi zaś jeszcze gorzej. Cóż, że dzielnie bił się Kleeberg, skoro z braku amunicji musiał kapitulować. Waleczny arcykowski Żyd, Berek Joselewicz, poderwany wieścią o Austriakach w Kocku, porzucił suto zastawiony stół na plebanii w Serokomli i pognął, by dać się w bezsensownym starciu zarębać huzarom... Dla generała Kruka-Heydenreicha Kock to też była ostatnia bitwa na powstańczym szlaku...

Ostatnia powstańcza próba

Jesienią 1863, po klęsce pod Fajslawicami, powstanie styczniowe na

Lubelszczyźnie zupełnie wytraciło impet. Ponowny impuls do żwawszych działań miał dać generał, który poprowadził powstańców do względnie udanych bitew pod Chruśliną i Żyrzynem. Plan zakładał, że szybko uda się zmobilizować cztery tysiące jazdy, która bardziej sprytem i umiejętnością manewrowania zwinie nawet znacznie liczniejszego przeciwnika.

Plan udało się zrealizować w góra 10 procentach. Kilkudziesięcioosobowy oddział przyboczny, co najwyżej 400 jeźdźców, dodatkowo słabo zaopatrzonych, nieprzygotowanych do toczenia walk - zwłaszcza zimą. Zaopatrzenia w kożuchy i buty dowódca chciał szukać pod Węgrowem, bo okolice Białej, Międzyrzecza i Łukowa były wówczas już zupełnie rozplądrowane zarówno przez powstańców, jak i Moskali.

W potrzasku

Boże Narodzenie zastało oddział Kruka w Gułowie. Wnet o jego obecności dowiedział się przeciwnik - szybko więc ruszyły kolumny z Siedlec i Międzyrzecza. Łącznie 1200 szabel i bagnietów. O nadchodzącym wrogu Heydenreich dowiedział się dopiero, kiedy ten znalazł się na wysokości Adamowa. Wtedy też, kiedy piechota pułkownika Gneisa już atakowała Gułów, polski dowódca musiał szybko ułożyć plan bitwy.



Po powstaniu Heydenreich bił się jeszcze m.in. w wojnie francusko-pruskiej w 1870. Na starość osiadł we Lwowie, gdzie prowadził warsztat. Pochowany jest na Łyczakowie

Pomysł Kruka był teoretycznie niezły. Zaplanował kontrolowany odwrót kawalerii przez Konorzatkę i Charlejew. Jego zamiarem było rozciągnięcie rosyjskiej kawalerii i pozbawienie jej wsparcia z natury dużo wolniejszej piechoty. W ten sposób chciał Moskali wciągnąć w uszykowaną na wysokości Kocka zasadzkę. Z jednej strony miastecz-

ko było dobrym miejscem, z którego można było - szwadronami zwrot! - wyprowadzić kontrszarżę, wroga kawaleria miałaby zaś trudniej je atakować. Z drugiej strony traktu były rozlewiska rzeki, które mogły się stać barierą i pułapką na kozaków. W trakcie odwrotu główne siły pod dowództwem Kruka mieli flankować dzielny oficer z ir-

landzkimi korzeniami Tytus o'Byrn herbu Drzymała oraz Szydłowski i Pogorzelski.

Nie utrzymali dyscypliny

Do wysokości Białobrzegów wszystko szło nieźle. Polacy szli równo, w porządku, Moskale za nimi. Gorzej, kiedy po wyjściu z lasów zaczęła rolę odgrywać przewaga liczebna. O'Byrn bił się z przeważającymi siłami wroga i wołał o posiłki. Nie mógł ich otrzymać, więc postanowił, jak na polskiego Irlandczyka przystało, zagrać wabanque! Zarządził szarżę! Miał przecież około setkę szabel.

Pomysł, który mógłby wypalić, gdyby robili go zawodowcy, w wykonaniu przypadkowo zebranych, słabo wyszkolonych powstańców, zakończył się katastrofą. Atak nie poszedł równo, do rosyjskiej linii z setki dojechała tylko trzydziestka polskich kawalerzystów. W pierwszym starciu, owszem, odepchnęli przeciwnika, zdobyli nawet kilka koni, ale po chwili oficerowie ogarnęli szereg i polski atak poszedł w rozsypek.

Rozpoczął się odwrót, będący serią nieskoordynowanych starć. W pewnym momencie konie jednego z rosyjskich oddziałów wpadły w panikę, stłoczyły się tak ciasno, że Moskale nie mogli wyciągnąć nawet szabel z pochew i stali się łatwym celem dla Polaków.

Siekanina na rynku

Bitwa przemieszczała się z miejsca na miejsce. Jedynym możliwym kierunkiem było miasteczko. Na rynek bezładnie jedni i drudzy wpadli w samo południe Bożego Narodzenia, kiedy trwała suma. Jeszcze kilka starć, jeszcze parę koni bez jeźdźców... Wkradło się zmęczenie, nie było mowy o żadnym realizowaniu założeń. Polacy przeszli na drugą stronę Wieprza, Rosjanie zostali w miasteczku. Po stronie polskiej było 26 zabitych i 36 rannych, 160 uznano za zaginionych - część z pewnością to polegli, część jeńcy, część pewnie nie wróciła do szeregów. Rosjanie stracili około 70 zabitych i rannych. Dla nich jednak była to dziura, którą można było załatać.

Koniec ostatniego oddziału

Po bitwie, na naradzie w dniu 27 grudnia, ewidentnie rozżalony Kruk zakomunikował oficerom, że zrzeka się dowodzenia. Podobne oświadczenia złożyli Karol Krysiński i Kajetan Cieszkowski-Ćwiek. Heydenreich wyjechał do Galicji. Formalne dowodzenie przejął Walery Wróblewski, ale de facto dowodzić nie miał za bardzo czym. Rozwiązanie korpusu oznaczało faktyczny koniec powstania styczniowego na północnej Lubelszczyźnie.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Chcąc wyprowadzić studentów z coraz bardziej wrzącej politycznie Warszawy, w 1862 powołano w Puławach Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny z polską kadrami i polskim językiem wykładowym. Umieszczono go w dawnym Pałacu Czarotorskich. Plan spalił na panewce - uczniowie Instytutu byli jedną z najaktywniejszych grup w czasie Powstania. W 1864 ograniczono więc jego działalność dydaktyczną, koncentrując się na pracach usługowych i badawczych. OD 1869 Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa uczył już po rosyjsku.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Kościółek w Zofiborze postawiony został w połowie XIX. Przy nim od ponad stu lat rezydowali dominikanie (zwykle było ich dwóch - trzech), prowadzący w okolicy misję ludową i niewielkie gospodarstwo.

Po kasacie klasztoru po powstaniu styczniowym świątynia przeszła w ręce duchowieństwa świeckiego, ale w wystroju zachowało się wiele elementów po braciach kaznodziejach.

Są to m.in. obrazy św. Dominika Guzmana, św. Wincentego Ferrera i Matki Boskiej w typie Eleusa (słowiańskie „Umilenie”) - przytulającej Dzieciątka. Obraz namalowany został olejno na sosnowej desce, najpewniej przez znanego lubelskiego malarza Stanisława Szczerbica przed 1631 rokiem.



Święta Zofia Rzymianka, mama męczennic Wiary, Nadziei i Miłości, trzech dziewcząt zamordowanych za wiarę w II wieku, która sama miała z rozpacz umrzeć na ich grobie, patronka ludzi mądrych, czczona jest w Zofiborze najpewniej od XVII wieku, w XVIII już znajdujemy wzmianki o tym, że kościółek (będący wtedy w rękach dominikanów) słynie cudami dokonywanymi właśnie za wstawnictwem tejże świętej. Po starszych zofiborskich kościołach (które regularnie płonęły...) zachowało się sporo elementów wyposażenia: m.in. obraz Matki Boskiej, dwa świętego Dominika Guzmana, Wincentego Ferrera i właśnie Zofii. Jej wizerunek znajduje się też na ścianie świątyni. Jest to chyba jedyne znane nam sanktuarium tej świętej

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik przegrał w starciu beniaminków

Górnik słabszy od Radomiaka. Zielono-czarni przegrali w piątek w Radomiu 1:3, bramkę dla łącznian zdobył Damian Gąska.

Piątkowy mecz był starciem drużyn, które po ubiegłym sezonie awansowały z Fortuna 1. Ligi. Radomiak wygrał wówczas ligę, Górnik skończył rozgrywki na szóstym miejscu, ale dzięki dwóm wygrany meczom barażowym znalazł się w elicie. Faworytem tej rywalizacji byli radomianie, którzy sezon rozpoczęli wyraźnie lepiej niż „Górnicy”.

Gospodarze nie zawiedli swoich kibiców. Po pierwszej połowie prowadzili 2:0 po golach Karola Angielskiego i Mauridesa. Ten pierwszy przelobował bramkarza Górnika, drugi skutecznie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W 61 minucie było już po

meczu, gdy na 3:0 podwyższył Luis Machado, który wykorzystał sprytnie podanie w pole karne łącznian. Na otarcie łez dla podopiecznych trenera Kamila Kieresia trafił Damian Gąska. W 82 minucie precyzyjnie strzelał głową po dośrodkowaniu od Bartosza Rymaniaka.

Górnik przegrał 1:3, „umacniając się” na ostatniej pozycji w tabeli.

RADOMIAK RADOM – GÓRNIK ŁĘCZNA 3:1 (2:0)

Bramki: Angielski 25', Maurides 42', Machado 61' – Gąska 82'.

Radomiak: Majchrowicz – Jakubik, Rossi, Cichocki, Abramowicz, Leandro (75' Rondon), Matos, Nascimento, Machado (75' Rhuan) – Angielski, Maurides (87' Sokół).

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midziński, Pajnowski, Leandro – Gol, Tymosiak (46' Drewniak), Wędrzychowski (76'



Kamil Kieres
trener Górnika

25 minut dobrej gry to za mało

Do momentu straty bramki zarówno my, jak i Radomiak, nie tworzyliśmy klarownych sytuacji bramkowych. Obie drużyny grały dobrze w obronie.

Przy pierwszej bramce dostaliśmy piłkę za linię obrony, na powtórkach widać, że jeden z naszych środkowych obrońców złamał linię spalonego. Za chwilę straciliśmy drugiego gola w momencie, gdy Radomiak nie miał aż tak dużej przewagi. To podcięło nam skrzydła. W końcówce pierwszej połowy, gdy przegrywaliśmy 0:2, wróciły takie stare momenty. Posypała się nasza gra, uleciała z nas pewność. Było blisko straty trzeciej bramki. W przerwie zrobiliśmy dwie zmiany, liczyliśmy, że będzie to impuls. Niestety, w krótkim czasie straciliśmy gola na 0:3. To był trudny moment. Próbowaliśmy zagebić nasze akcje, dośrodkowywać. Nie stwarzaliśmy klarownych sytuacji. Rywal ewidentnie starał się wykorzystać to, że się otworzyliśmy. Mogliśmy stracić kolejne gole, ale Gostomski stanął na wysokości zadania. W końcówce gola strzelił Gąska, nastąpił krótki zryw po wejściu Banaszaka. 25 minut dobrej gry to za mało, by zapunktować na wyjeździe. Rywale wygrali zasłużenie

Szramowski), Serrano (46' Gąska), Krykun (60' Mak) – Śpiączka (79' Banaszak). Żółte kartki: Krykun, Śpiączka

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Dominik Smagała

TERAZ MAREK PAPSZUN I SPÓŁKA

Przed Górnikiem trudne zadanie. Do Łęcznej przyjeżdża Raków, rewelacja ostatnich sezonów w polskim futbolu. Aktualny wicemistrz kraju pokazał się w tym sezonie z fantastycznej strony w europejskich pucharach. Ekipa trenera Marka Papszuna przebiła się do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy, eliminując po drodze m.in. rosyjski Rubin Kazań. To właśnie w pucharach, jeszcze w sierpniu, Raków przegrał po raz ostatni - z belgijskim KAA Gent. Aktualnie zespół z Częstochowy jest wiceliderem, choć ma o jeden mecz rozegrany mniej niż pierwszy Lech Poznań, do którego traci trzy punkty

PRAWIE SIĘ SPÓZNILI

Do niecodziennej sytuacji doszło w piątek w Radomiu - drużyna Górnika na stadion dotarła dopiero o godz. 17.15, czyli na 45 minut przed pierwszym gwizdkiem. - To kuriozalna sytuacja. Utknęliśmy w korku. Liczyliśmy, że policja pomoże się nam przebić przez to, ale do tego nie doszło. Nie szukam jednak w tym alibi dla naszej postawy na boisku - zaznacza Kamil Kieres, trener Górnika

Zbyt łatwo



Janusz Gol
pomocnik Górnika

Za łatwo tracimy

Przed wszystkim powinniśmy się ustrzec straty bramki. Musimy dążyć do tego, by nie tracić goli jako pierwszych. Praktycznie w każdym spotkaniu coś trafiamy i mamy do tego jeszcze inne sytuacje bramkowe. Nie możemy jednak tracić goli tak łatwo



Wyniki 12 kolejki:

Lech - Płock 4:1
Salamon 14', Murawski 53', Kamiński 77', Amaral 88' - Lagator 16'
Lechia - Zabrze 1:1
Zwoliński 10' - Nowak 42'
Piast - Legia 4:1
Toruń 10', 14', 59', Stojilković 86' - Muć 21'
Pogoń - Jagiellonia 4:1
Żurawski 24', Grosicki 41', Kowalczyk 56', Zahović 78' - Cernych 30'

Radomiak - Górnik 3:1
Angielski 25', Maurides 37', Machado 61' - Gąska 82'
Raków - Termalica 3:2
Tekijański 6' (s), López 63', Petrášek 78' - Tekijański 58', Mešanović 90'
Warta - Stal 0:0
Wisła - Śląsk 0:5
Expósito 7', 12', 77' (k), Verdasca 27', Zylla 90'
Zagłębie - Cracovia 1:1
Starzyński 64' - Rasmussen 87'

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	12	27	27-7
2.	Raków Częstochowa	11	24	24-16
3.	Lechia Gdańsk	12	23	21-10
4.	Pogoń Szczecin	12	22	20-10
5.	Śląsk Wrocław	12	20	20-14
6.	Piast Gliwice	12	17	18-16
7.	Cracovia	12	17	19-19
8.	Radomiak Radom	12	16	15-12
9.	Stal Mielec	12	16	15-18
10.	Jagiellonia Białystok	12	16	13-16
11.	Zagłębie Lubin	11	16	14-18
12.	Górnik Zabrze	11	14	14-16
13.	Wisła Kraków	12	14	14-21
14.	Wisła Płock	12	13	19-21
15.	Legia Warszawa	10	9	11-17
16.	Warta Poznań	12	8	8-15
17.	Bruk-Bet	11	7	12-18
18.	Górnik Łęczna	12	6	10-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Termalica - Śląsk, Cracovia - Radomiak, Zabrze - Zagłębie, Jagiellonia - Piast, Legia - Pogoń, Stal - Lech, Warta - Lechia, Płock - Wisła, Górnik - Raków (31.10., g. 15)

II LIGA

Wyniki 14 kolejki:
Olimpia - Pogoń 1:0
Chojniczanka - Garbarnia 1:3
KKS 1925 - Lech II 2:2
Wigry - Bełchatów 2:1
Sokół - Motor 1:1
Stal - Pogoń 3:0
Wisła - Śląsk 0:1
Znicz - Ruch 2:0
Radunia - Hutnik 5:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	14	35	31-11
2	Ruch Chorzów	14	28	21-13
3	Olimpia Elbląg	14	25	15-13
4	Radunia Stężyca	14	23	27-21
5	Chojniczanka	14	22	30-16
6	Motor Lublin	14	22	25-12
7	Wigry Suwałki	14	21	17-15
8	Lech II Poznań	14	21	16-16
9	Garbarnia Kraków	14	20	21-20
10	Wisła Puławy	14	19	25-22
11	KKS 1925 Kalisz	14	18	15-15
12	Śląsk II Wrocław	14	17	21-24
13	Znicz Pruszków	14	17	19-22
14	Pogoń Siedlce	14	17	18-26
15	Pogoń Grodzisk	14	15	14-17
16	GKS Bełchatów	14	10	12-25
17	Hutnik Kraków	14	8	11-26
18	Sokół Ostróda	14	5	6-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Ruch - Olimpia, Śląsk II - Znicz, Hutnik - Wisła (30.10., g. 13), Pogoń - Radunia, Motor - Stal, Bełchatów - Sokół, Lech II - Wigry, Garbarnia - KKS 1925, Pogoń - Chojniczanka

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA

Zimny prysznic w Puławach

Nawet jednego punktu Wisła nie dopisała sobie po piątkowym meczu na własnym stadionie z rezerwami ekstraklasowego Śląska.

Faworytem tego spotkania byli puławianie, podbudowani niespodziewanym zwycięstwem nad faworyzowanym Ruchem Chorzów. Goście, mający w swoim składzie niezwykle doświadczonych graczy, jak choćby Piotra Celebana czy Mariusza Pawelca, skupiali się przede wszystkim na defensywie.

Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka nie potrafili z kolei tej defensywy przełamać. Co prawda w drugiej połowie byli kilka razy blisko wpakowania piłki do siatki Śląska II, ale Emil Drozdowicz i Krystian Puton byli nieskuteczni pod bramką rywala.

Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla” w 90 minucie spotkania. Po składnej akcji gości strzał z pola karnego oddał Grzegorz Kotowicz.

Uderzenie obronił Piotr Owczarzak, ale wobec kolejnego strzału - tym razem Javiera Hyjka - był już bezradny. Śląsk



Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla” w 90 minucie spotkania. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie

II wygrał w piątek 1:0 w Puławach. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie eWinner II Ligi.

WISŁA PUŁAWY – ŚLĄSK II WROCŁAW 0:1 (0:0)

Bramka: Hyjek 90'.
Wisła: Owczarzak – Cheba (70' Cyfert), Wiech, Pielach,

DELEGACJA DO STOLICY MAŁOPOLSKI

Hutnik będzie następnym rywalem Wisły w ligowych zmaganiach. Ekipa z Krakowa ma na koncie tylko dwa zwycięstwa, do tego dwa remisy oraz aż dziesięć porażek. W efekcie zajmuje przedostatnie miejsce w zestawieniu. Trzeba jednak na podopiecznych trenera Krzysztofa Lipeckiego (który zespół objął pod koniec września) uważać, bo na swoim terenie są groźni. Przekonały się o tym już Wigry Suwałki i Chojniczanka Chojnice, które wyjeżdżały ze stolicy Małopolski bez punktów

Wawszczuk, Kuban, Banach (57' Kondracki), Puton, Carlos Daniel, Ednilson (70' Bartosiak), Drozdowicz (88' Ruiz-Diaz).
Śląsk II: Burta – Boruń, Radkowski, Celeban, Pawelec, Caliński, Jezierski (62' Hyjek), Michalski (74' Olejniczak), Bukowski (84' Młynarczyk), Kroc (74' Kotowicz), Marchewka (62' Bergier).

Żółte kartki: Kuban, Bartosiak, Wiech – Radkowski, Jezierski. Sędziował: Rafał Rokosz (Katowice).

dsm

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Gra równie dobra jak wynik

Orlęta zagrały najlepszy mecz tej jesieni. Drużynę do zwycięstwa poprowadzili boczni obrońcy: Patryk Szymala i Paweł Chaliadka zaliczyli po голу i asyście. Kolejne świetne zawody zaliczyli wychowankowie Arkadiusz Korolczuk i Robert Nowacki

Zwycięskiego składu się nie zmienia, więc Mikołaj Raczynski delegował do gry taką samą jedenastkę jak w wygranym meczu w Chełmie.

Mecz zaczął się od wymiany ciężkich ciosów. W 3 minucie lewą stroną przedał się Patryk Szymala i ostro dośrodkował w okolice 6 metra. Obrońca wprowadził uprzedził Arkadiusza Maja, ale przy tym wpakował piłkę do własnej bramki. Goście odpowiedzieli już po trzech minutach: Rafał Piróg ograł w polu karnym Mateusza Chyłę i pokonał Nowackiego. Obie drużyny grały odważnie i z polotem, widowisko było przyjemne do oglądania. W 26 minucie kibice uraczeni zostali golem, który śmiało mógłby paść we wtorek albo w środę po godz. 21: z boku pola karnego do rzutu wolnego podszedł Szymala i potężnym ro-

galem zmieścił piłkę w dalszym rogu bramki. Nie był to pierwszy jego gol z tego miejsca, ale zdecydowanie najładniejszy. Łągów próbował odpowiedzieć, kilka kombinacyjnych akcji podniosło ciśnienie u kibiców, ale świetnie dysponowany był Nowacki. Kiedy i on nie podołał, za jego plecami znalazł się w samą porę Karol Rycaj.

Zabawili się kosztem obrońców

W drugiej połowie Orlęta zacięsnęły jeszcze bardziej obronę i goście nie stwarzali już poważniejszego zagrożenia, białozieloni zaś atakowali z rozmachem i fantazją. W 59 minucie rozegrali najładniejszą bodaj akcję w tym sezonie: Korolczuk uruchomił na skrzydle Chaliadkę i wbiegł w pole karne, gdzie otrzymał podanie zwrótnie. Przytomnie odegrał piętą znowu do Białorusina, a ten idealnie wyłożył piłkę Majowi. W 79 minucie Chaliadka znowu znalazł się w polu karnym, gdzie wypatrzył go Jan Bożym. Boczny obrońca sytuacyjnym strzałem czubkiem buta ustalił wynik meczu. Mógł go podwyższyć jeszcze m.in. Szymon Kamiński, który dostrzegł zbyt daleko wysuniętego golkipera



Mikołaj Raczynski

Mecze idealne nie istnieją

Ten mecz nie był perfekcyjny, popełniliśmy trochę błędów w obronie. Potrafiliśmy skorygować je w przerwie. Trzeci mecz z rzędu gramy dobrze, presujemy przeciwnika. W czwartek pracowaliśmy nad takimi zagraniami ofensywnymi i fajnie to nam wyszło. Operacja „Cracovia” zaczyna się dla nas już dzisiaj

gości i pokusił się o strzał z 50 metrów, ale bramkarz jednak zdołał wypchnąć piłkę nad poprzeczkę.

Komentarz

Orlęta zagrały znakomite zawody. Były nie tylko efektywne ale i efektowne. Podkreślić należy świetną dyspozycję Korolczuka, który daje się kibicom poznać z zu-

pełnie nowej strony. Do tej pory kojarzony był głównie jako specjalista od procedury „rąbaj siekaj i uciekaj”. Ostatnio udowadnia, że jest już pomocnikiem wielowymiarowym, nie tylko potrafiącym utrudniać życie przeciwnikom, ale i samemu rozegrać, rozproszyc akcję, śmiało wejść w pole karne i tam zabawić się piłką. Arek pisze świetną piłkarską historię: jeszcze nie tak dawno miał problemy ze zmieszczeniem się w składzie Huraganu Międzyrzec, prowadzonego przez skądinąd życzliwego mu trenera Damiana Panka. Wielu straciło wiarę, że będzie z niego pociecha. A młody po prostu robił swoje, harując na treningach i wykorzystując każdą minutę meczową. No i są efekty. Aż żal, że nie będzie mógł zagrać z Cracovią II - sobotnia żółta kartka jest czwartą w tych rozgrywkach.

Wyprawa do Krakowa

Mimo widocznie rosnącej formy Orlęta nie będą faworytem w wyjazdowym, sobotnim meczu z wiceliderem, rezerwami ekstraklasowej Cracovii. Liga jest w tym sezonie wyrównana, żadna drużyna nie odstaje ani na plus ani na minus, murowani faworyci często tracą punkty. Cracovia w sobo-

tę przegrała w Dębicy, wcześniej zremisowała w Łagowie, potrafiła rozbić 4:0 Stal Stalową Wolę i przegrać 0:5 w Nowym Targu. Zagadką jest też skład, jaki wyjdzie przeciwko Orlętom: pierwsza drużyna Pasów gra w piątek mecz ligowy i nie wiadomo, kto będzie do dyspozycji dzień później. Ale to, w gruncie rzeczy, zmartwienie rywala. Bo Orlęta po prostu grają ostatnio dobrze.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁĄGÓW 4:1 (2:1)

Bramki: Stelmach (3-samobójczy), Szymala (26), Maj (57), Chaliadka (79) – Piróg (6). Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Chyłę, Myszkę, Szymala, Kamiński, Korolczuk (62 Bożym), Rycaj (82 Bryja), Ćwik (68 Skrzyński), Koszel (68 Mnatsakanyan), Maj (82 Kołtunowicz).

ŁKS: Banach – Rogala, Stelmach, Urban, Cichocki, Ruiz, Mydlarz, Waniek, Imiela, Ozimek, Piróg. Żółte kartki: Myszkę, Korolczuk, Skrzyński – Ruiz, Imiela.

Widzów 300

Sędziował: Dawid Deptuła

(Białystok).

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 14 KOLEJKI:

Wisłoka - Cracovia II 2:0

Cabała 51', Siedlik 56'

Orlęta - Łągów 4:1

Stelmach 3' (s), Szymala 26', Maj 57', Czeladko 79' - Piróg 6'

Siarka - Chełmianka 0:1

Kahsay 64'

Sokół - Podhale 1:0

Lis 10' (k)

Tomasovia - Podlasie 0:0

Czarni - Wisła 2:1

Gębalski 73', 88' - Mażysz 25'

KSZO - Stal 0:1

Hudzik 71'

Wólcanka - Avia 0:3

Kursa 20', Oziemczuk 21', Białek 64'

Unia - Korona 3:1

Sojda 7', 29', Biał 34' - Jędras 45'

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	14	27	31-15
2	Cracovia II	14	27	28-18
3	Stal Stalowa Wola	14	26	24-18
4	Podhale Nowy Targ	14	25	29-20
5	Chełmianka Chełm	14	24	23-17
6	Orlęta Radzyń P.	14	23	23-14
7	ŁKS Łągów	14	23	25-19
8	Unia Tarnów	14	21	25-18
9	Avia Świdnik	14	20	19-16
10	Korona Rzeszów	14	20	22-20
11	Wisłoka Dębica	14	19	25-26
12	Czarni Polaniec	14	19	18-21
13	KSZO Ostrowiec	14	17	15-14
14	Sokół Sieniawa	14	15	13-29
15	Podlasie Biała P.	14	12	8-18
16	Wisła Sandomierz	14	11	17-33
17	Tomasovia	14	8	17-26
18	Wólcanka	14	6	11-31

Następna kolejka (30-31.10.):

Korona - Wisłoka, Avia - Unia, Stal - Wólcanka, Wisła - KSZO, Podlasie - Czarni (30.10., g. 15), Podhale - Tomasovia, Chełmianka - Sokół, Łągów - Siarka, Cracovia II - Orlęta (30.10., g. 15)

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Podlasie na remis. Bez goli w Tomaszowie Lubelskim

Nie ma w grupie IV w III lidze drugiej drużyny, która tak często dzieli się punktami z rywalami, co Podlasie. Drużyna z Białej Podlaskiej w niedzielę zremisowała na wyjeździe z przedostatnią w tabeli Tomasovią.

Trudno było wskazać faworyta niedzielnej gry w Tomaszowie Lubelskim. Gospodarze do tego spotkania w siedmiu próbach ani razu nie wygrali przed własną publicznością. Podopieczni trenera Pawła Bąbkiarza w ogóle w tym sezonie mają tylko jeden triumf. Podlasie jechało na teren rywala z serią czterech kolejnych meczów bez wygranej. Ponadto drużyna szkoleniowca Rafała Borysiuka w delegacjach jeszcze nie wygrała. Podobnie jak Tomasovia,



Ekipa Podlasia dopisała do swojego dorobku jeden punkt. Rywale w niedzielnej meczu nie wykorzystali rzutu karnego

do niedzielnej potyczki zgromadziła na koncie tylko jedno zwycięstwo.

W pierwszej części spotkania pod obiema bramkami nie działo się zbyt wiele. Po zmianie stron mocniej zaatakowali gospodarze. I byli bardzo blisko strzelenia gola - w 51 minucie Jakub Szuta wykonywał rzut karny dla Tomasovii. Zawodnik miejscowych nie trafił jednak do siatki, a w poprzeczkę bramki Michała Nowaka. Podlasie musiało się bronić przed kolejnymi atakami rywala, ale na posterunku zawsze był Nowak. Szczęścia próbowali Rafał Kycko, Patryk Dorosz czy Adrian Żurawski. Ostatecznie goli w starciu Tomasovii z Podlasiem nie było. Wojczuk i spółka wrócili do Białej Podlaskiej z jednym punktem.

TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:0 (0:0)

Tomasovia: Krawczyk – Chmura, Błajda (84' A. Żurawski), Turek (67' Pleskacz), Zozulia, Czarniecki, Skiba, Kycko, Orzechowski (78' Słotwiński), Dorosz, J. Szuta (67' Baran). Podlasie: Nowak – Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski (79' Spring), Nieścieruk (63' Bahonko), Kosieradzki (63' Tuttas), Andrzejuk, Kocoł (79' Zabielski), Wojczuk.

Żółte kartki: Dorosz, Błajda, Skiba – Pigiel, Nieścieruk, Bahonko

Sędziował: Łukasz Szczęcho (Lublin).

TERAZ BENIAMINEK

Czarni Polaniec to kolejny rywal Podlasia. Drużyna z województwa świętokrzyskiego jest beniaminkiem III ligi - ubiegły sezon zakończyła na pierwszym miejscu w IV lidze z wyraźną 11-punktową przewagą nad rywalami.

Ekipa z Połańca punktowała już w tym sezonie w delegacjach - potrafiła wygrać w Tomaszowie Lub. i Rzeszowie, z punktem wróciła też z Krakowa i Wólki Piłkińskiej. Drużyna trenera Grzegorza Wcisła, który z zespołem pracuje od czerwca 2020 roku, przyjedzie do Białej Podlaskiej podbudowana wygraną nad Wisłą Sandomierz. Dla Czarnych było to piąte zwycięstwo w bieżących rozgrywkach

Dominik Smagała



Sponsor
tytularny



Kasa z „Nowego Ładu” podzielona. Puławy dostały najwięcej



- Serdecznie dziękuję pracownikom urzędu, wspólnie z którymi pracowaliśmy nad wnioskami o dofinansowanie. Jeśli spojrzeć na dotychczasową historię gminy, ustanowiliśmy właśnie nowy rekord w wysokości pozyskanych jednorazowo środków zewnętrznych - napisał na swoim oficjalnym profilu na Facebooku Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy

Do miejskiej kasy wpadnie ponad 16 mln zł. Dzięki temu będzie możliwa długo oczekiwana budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3. W powiecie opolskim najwięcej przypadło w udziale właśnie władzom powiatu i gminy Opole Lubelskie.

Samorządu z Puław i okolic z ponad 100 mln dotacji

Wczoraj przed południem Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił wyniki pierwszego naboru do Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Zgodnie z założeniami każdy z samorządów mógł złożyć w nim maksymalnie trzy wnioski. Rządzący nie określili jednocześnie maksymalnej wysokości kwoty, o jaką można byłą wnioskować. Po

pieniądze z Warszawy sięgnęli również wóldarze gmin z powiatu puławskiego i opolskiego. Jak wynika z listy projektów zakwalifikowanych do dofinansowania do powiatu puławskiego z „Polskiego Ładu” trafi ponad 100 mln zł. Najwięcej - 16,6 mln zł - tym razem przypadło w udziale samym Puławom, które dotychczas przy rozdziale środków z innych programów były pomijane, albo musiały zadowolić się niewielkimi kwotami. Dzięki tym środkom możliwa będzie budowa sali gimnastycznej i boisk przy SP 3 przy ul. Jaworowej, a także dalsza rozbudowa miejskiej infrastruktury wodno - kanalizacyjnej. Nieco ponad 15 mln zł dostał powiat puławski, który z rządowym wsparciem chce budować drogę powiatową Góra Puławska - Stanisławów - Kochanów - Piskorów - Żabianka oraz remontować kolejny fragment drogi z Janowice do granicy z województwem mazowieckim w miejscowości Baryczka. Trzecie miejsce pod względem wysokości przyznanej dotacji przypada gminie Nałęczów -13,5 mln zł.

Samorządy z powiatu puławskiego			
	Nazwa zadania	Kwota przyznanej dotacji	W sumie
Powiat Puławski	Przebudowa drogi powiatowej Nr 2522L oraz budowa drogi powiatowej nr 2521L	15 mln zł	15 mln zł
Gmina Baranów	Rozbudowa mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w Baranowie wraz z modernizacją istniejących przepompowni ścieków	5 mln 891,5 tys. zł	10 mln 296,2 tys. zł
	Przebudowa dróg gminnych nr 112816L i nr 112817L w miejscowości Czolna oraz drogi gminnej nr 107423L w miejscowości Śniadówka i Łysa Góra	4 mln 194 tys. zł	
	Przebudowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Baranowie	310,6 tys. zł	
Gmina Kazimierz Dolny	Modernizacja oczyszczalni ścieków w gminie Kazimierz Dolny	3 mln 325 tys. zł	4 mln 465 tys. zł
	Remont pompowni na ul. Sadowej w Kazimierzu Dolnym	1 mln 140 tys. zł	
Gmina Końskowola	Uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Gminie Końskowola	8 mln 75 tys. zł	8 mln 075 tys. zł
Gmina Kurów	Modernizacja infrastruktury wodno - kanalizacyjnej na terenie Gminy Kurów	7 mln 980 tys. zł	7 mln 980 tys. zł
Gmina Janowiec	Rozwój układu komunikacyjnego w Gminie Janowiec poprzez budowę i przebudowę dróg, chodników, parkingów, ciągów pieszo-jedynych oraz ścieżek rowerowych	7 mln 552,5 tys. zł	7 mln 552,5 tys. zł
Gmina Markuszów	Przebudowa dróg gminnych w gminie Markuszów	5 mln 525 tys. zł	8 mln 637,5 tys. zł
	Przebudowa placu targowego w Markuszowie	2 mln 400 tys. zł	
	Rozbudowa sieci wodociągowej w gminie Markuszów	712,5 tys. zł	
Gmina Nałęczów	Rewitalizacja zdegradowanych terenów strefy uzdrowiskowej w Gminie Nałęczów	13 mln 500 mln zł	13 mln 500 tys. zł
Gmina Puławy	Rozbudowa sieci drogowej zachodniej części gminy Puławy związana z planowaną przebudową drogi ekspresowej S12	6 mln 900 tys. zł	10 mln 200 tys. zł
	Kompleksowa przebudowa sieci dróg gminnych w miejscowości Klikawa	3 mln 300 tys. zł	
Gmina Wąwolnica	Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 830 w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego pomiędzy Wąwolnicą i Nałęczowem	6 mln 100 tys. zł	7 mln 930 tys. zł
	Termomodernizacja segmentu środkowego budynku szkolnego wraz z poprawą funkcjonalności i bezpieczeństwa wejść do budynku ZSP w Wąwolnicy	1 mln 450 tys. zł	
	Poprawa dostępności do budynku Urzędu Gminy poprzez przebudowę drogi dojazdowej	380 tys. zł	
Gmina Żyrzyn	Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociąg Gminy Żyrzyn	9 mln 975 tys. zł	
Miasto Puławy	Budowa sali gimnastycznej z boiskami przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Puławach	11 mln 890 tys. zł	9 mln 975 tys. zł
	Budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej w Puławach	4 mln 726,2 tys. zł	16 mln 616,2 tys. zł
SUMA			105 mln 242,4 tys. zł

O szczęściu może mówić także gmina Wąwolnica i gmina Markuszów - na liście dofinansowanych przedsięwzięć znalazły się po trzy ich wnioski.

Dla powiatu opolskiego o połowę mniej

Połowę tego, co dostaną samorządy z powiatu puławskiego, przypadło gminom w sąsiednim powiecie opolskim. W sumie z „Nowego Ładu” powędruje tam 46,6 mln zł. Najwięcej otrzymało starostwo na remonty dróg powiatowych - 15,6 mln zł. Pozytywnie ocenę przeszły także dwa wnioski gminy Łaziska. Za te pieniądze tamtejsze władze chcą sfinansować budowę i remont świetlicy wiejskiej w Zgodzie. Dwa projekty z dotacją będzie mogła realizować także Poniatowa, która chce zainwestować m.in. w infrastrukturę sportową.

Marta Pietroni

Samorządy z powiatu opolskiego		
	Nazwa zadania	Kwota przyznanej dotacji
Powiat Opolski	Przebudowa dróg powiatowych na terenie Powiatu Opolskiego	15 mln 675 tys. zł
Gmina Chodel	Modernizacja infrastruktury drogowej w Gminie Chodel	4 mln 750 tys. zł
Gmina Józefów nad Wisłą	Rozbudowa i przebudowa budynku Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą	3 mln 538,7 tys. zł
Gmina Karczmiska	Przebudowa drogi gminnej nr 113494L w zakresie budowy chodnika z wjazdami od km 0+990 do km 2+525- ul. Starowiejska w m. Karczmiska Drugie	1 mln 099,6 tys. zł
Gmina Łaziska	Remont i modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Zgoda	552,5 tys. zł
	Wykonanie instalacji fotowoltaicznych na terenie stacji wodociągowych w Gminie Łaziska	434,4 tys. zł
Gmina Opole Lubelskie	Budowa i modernizacja obiektów użyteczności publicznej na potrzeby świadczenia usług społecznych, sportowych, edukacyjnych oraz komunalnych	9 mln 279 tys. zł
Gmina Poniatowa	Rewitalizacja terenu przy zbiorniku wodnym w centrum Poniatowej wraz z budową infrastruktury kulturalnej i turystycznej	5 mln 994 tys. zł
	Budowa Sali gimnastycznej wraz z zapleczem w miejscowości : Kowala Druga, Niezabitów, Dąbrowa Wronowska oraz Poniatowa - Kolonia, gmina Poniatowa	3 mln 996 tys. zł
Wilków	Przebudowa drogi gminnej nr 108014L w miejscowości Zagłoba	1 mln 425 tys. zł
SUMA		46 mln 744,2 tys. zł



Sponsor
tytułarny



Markuszów: Najmłodsza radna z największymi zarobkami i oszczędnościami

Karolina Dąbrowska w ubiegłym roku zarobiła 118,6 tys. zł. Deklaruje również oszczędności w wysokości ponad 100 tys. zł.

Radni z Markuszowa i okolic, podobnie jak rajcy z innych gmin

co roku do końca kwietnia muszą złożyć oświadczenia majątkowe za ubiegły rok. To obowiązek osób pełniących funkcje publiczne. Wyszczególniają w nich swoje zarobki, wskazują źródła dochodu, posiadany majątek w postaci środków na koncie, nieruchomości, maszyn czy innych pojazdów. Informują także

o zaciągniętych zobowiązaniach. Oświadczenia są jawne, każdy ma do nich dostęp w Biuletynie Informacji Publicznej gminy. Co wynika z dokumentów za 2020 r.? Okazuje się, że prym w zarobkach wiezie najmłodsza radna. Karolina Dąbrowska zadeklarowała, że w ubiegłym roku jako zastępca kierownika biura

powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Puławach zarobiła 71,3 tys. zł. Oprócz tego z gospodarstwa osiągnęła dochód w wysokości 45 tys. zł i jako radna pobrała w sumie 2,3 tys. zł diet. Łącznie daje to 118,6 tys. zł dochodu i sprawia, że 37 - latka pod tym względem zostawia resztę rad-

nych daleko w tyle. Druga pod względem osiągniętego w zeszłym roku dochodu jest Anna Filipiak - 74,5 tys. zł, a trzeci Sławomir Murawski - 53,8 tys. zł. Większość ma oszczędności, ale przeważnie niewielkie. Najwięcej na czarną godzinę odłożyły Karolina Dąbrowska (104 tys. zł) i Sylwia Dec-Nader (100

tys. zł). Z kolei najwięcej warte nieruchomości - łącznie 810 tys. zł - zadeklarowała Katarzyna Gawron - ma dom, mieszkanie i gospodarstwo. Jednak nie wszyscy ujawniają wartość swoich majątków. Kto to taki? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/ dłużni do spłaty	Nieruchomości	Pojazdy (o wart. powyżej 10 tys. zł)	Zmiany w porównaniu z 2019 rokiem
Leszek Woch , 41 l., Przewodniczący Rady Gminy, nauczyciel w ZSZ nr 1 w Rykach	14,8 tys. zł umowa o pracę, 15,8 tys. zł dieta radnego, 5,6 tys. zł z gospod. rolnego	35 tys. zł/brak	dom o pow. 85 m2 (100 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,7 ha (120 tys. zł)	Volvo S60 2009 r., motocykl Suzuki 2008 r.,	zaoszczędził 5 tys. zł, wzrost wartości domu o 10 tys. zł, wzrost dochodów o 16,4 tys. zł
Krzysztof Gawron , 35 l. Wiceprzewodniczący Rady Gminy, własne gospod. rolne	40 tys. zł z gospod. rolnego, 2,1 tys. zł dieta radnego	50 tys. zł/brak	dom o pow. 100 m2 (200 tys. zł)	Ciągnik rolniczy 2010 r., Opel Mokka 2016 r.	zaoszczędził 40 tys. zł, wzrost dochodów o 1,4 tys. zł
Krzysztof Buczkowski , 43 l., doradca klienta Leroy Merlin w Puławach	30 tys. zł umowa o pracę, 2,1 tys. zł dieta radnego	nie podał/112,5 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 179,2 m2 (250 tys. zł), działka o pow. 8628 m2 (100 tys. zł)	Citroen C4 2008 r. (18 tys. zł)	spadek dochodów o 4,6 tys. zł
Karolina Dąbrowska , 37 l., zastępca kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Puławach	71,3 tys. zł umowa o pracę, 45 tys. zł z gospod., 2,3 tys. zł dieta radnej	104 tys. zł/brak	dom o pow. 143 m2 (150 tys. zł), godpod. o pow. 8,7 ha (420 tys. zł), działka o pow. 0,29 ha (26 tys. zł)	Ciągnik Ursus 1996 r., ciągnik Ursus1978 r., Renault Clio 2017 r.	zaoszczędziła 23 tys. zł, wzrost dochodów o 6,5 tys. zł
Sylwia Dec-Nader , 46 l. inspektor w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie	1 tys. zł umowa o pracę, 1,4 tys. zł dieta radnej	100 tys. zł/brak	nieruchomości o łącznej pow. 1,58 ha (łącznie wartość 70 tys. zł)	brak	objęła funkcję w ubiegłym roku
Anna Filipiak , 48 l., nauczyciel w Przedszkolu Publicznym w Markuszowie	68,5 tys. zł umowa o pracę, 1,6 tys. zł dieta radnej, 3,1 tys. zł z gruntów rolnych, 1,3 tys. zł z gruntów rolnych	38,5 tys. zł/ 20 tys. zł (stan na 28.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 38,5 tys. zł (130 tys. zł), grunty rolne o pow. 4,5 ha (75 tys. zł), grunty rolne o pow. 1,5 ha (20 tys. zł)	Ciągnik rolniczy 1989 r., Hyundai Tucson 2007r., kombajn Class 1974 r.	spadek oszczędności o 63,3 tys. zł
Katarzyna Gawron , 45 l., nie pracuje	2,3 tys. zł dieta radnej	8 tys. zł/brak	dom o pow. 145 m2 (350 zł), mieszkanie o pow. 64 m2 (260 tys. zł), gospod. rolne o pow. 3,4 ha (200 tys. zł), działka o pow. 0,1 ha, nieruchomość 2,25 ha	Seat Alhambra 2005 r., Seat Ibiza 2003 r.	zaoszczędziła 4,5 tys. zł
Jolanta Kamińska , 38 l. NZOZ Medical w Puławach	26,5 tys. zł umowa o pracę, 2,5 tys. zł inne źródła, 381 zł umowa zlecenie, 360 zł dieta radnej	1,2 tys. zł/180 tys. zł poręcznie kredytu zaciągniętego przez małżonka	nie podała	brak	objęła funkcję w ubiegłym roku
Sławomir Murawski , 31 l. PSSE w Puławach	51,5 tys. zł umowa o pracę, 2,3 tys. zł dieta radnego	30,9 tys. zł/brak	nie podał	brak	zaoszczędził 22 tys. zł
Tadeusz Nowaczyk , 58 l., rolnik	17 tys. zł z gospod., 1,4 tys. zł dieta radnego	28 tys. zł/brak	dom o pow. 100 m2 (120 tys. zł), pole orne o pow. 2,5 ha + 2,3 ha lasu (100 tys. zł), młyn w Kaleniu o pow. 105 m2 (współwł. 50 tys. zł)	Peugeot Boxer 2009 r., ciągnik 1989 r.	spadek oszczędności o 3 tys. zł, spadek dochodów o 8,6 tys. zł
Sławomir Opolski , 50 l. spawacz - ślusarz w Sigma	52,5 tys. zł umowa o pracę	25 tys. zł/15 tys. zł + 34,5 tys. CHF (stan na 30.04.2021 r.)	dom o pow. 100 m2 (150 tys. zł), godpod. rolne o pow. 2,5 ha (100 tys. zł), las o pow. 0,56 ha (1 tys. zł)	Volvo S60 2004 r. (18 tys. zł)	zaoszczędził 19,9 tys. zł, spadek oszczędności o 24,8 tys. zł
Sławomir Osuch , 59 l., rolnik	28,2 tys. zł ze stosunku pracy, 717 zł umowa zlecenie, 170 zł pełnienie obowiązków społecznych, 2,5 tys. zł dieta radnego, 6 tys. zł z gospod.	62,2 tys. zł/ 12,2 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 160 m2 (220 tys. zł), gospod. o pow. 2,2 ha (80 tys. zł), 1/3 własności budynku mieszkalnego o pow. 112 m2 (120 tys. zł)	brak	zaoszczędził 18 tys. zł
Sławomir Stasiak , 48 l.	2,5 tys. zł dieta radnego	10 tys. Euro/brak	dom o pow. 240 m2 (nie podał wartości), gospod. o pow. 28 ha (nie podał wartości)	Ciągnik rolniczy Fendt, rozrzutnik obornika Sigma, prasa rolująca, kombaj zbożowy, 2 ciągniki rolnicze, mitsubishi outlander	
Anna Szymczyk , 68 l., emerytka	15,3 tys. zł emerytura, 1,9 tys. zł dieta radnej	nie podała/brak	nie podała	brak	
Piotr Zawada , 49 l. operator urządzeń w Grupie Azoty Zakłady Azotowe w Puławach	3,3 tys. zł umowa o pracę (K. Kuczyńska), 8,4 tys. zł Grupa Azoty, 1,2 tys. zł umowa zlecenie, 2,3 tys. zł umowa zlecenie, 2,5 tys. zł dieta radnego, 301 zł dieta ZO PZW w Lublinie	25,4 tys. zł/brak	dom o pow. 250 m2 (nie podał wartości), współwł. działki o pow. 0,09 ha (nie podał wartości)	brak	zaoszczędził 8,8 tys. zł, spadek dochodów o 9 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu zadeklarował samochód Kia SPortage z 2010 r.



Gmina
Opole Lubelskie



Powiat
Opolski



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot

tel. 517 070 790

agnieszka.ciekot@gmail.com

Przy każdej szkole sala gimnastyczna. Wiosną gmina rusza z budową

W ciągu dwóch lat powstać mają cztery sale gimnastyczne. I choć ich budowa będzie kosztowna, to władze Poniatojew się cieszą, bo tak naprawdę niewiele będą musiały do niej dołożyć.

Burmistrz Poniatojew konsekwentnie realizuje swoją obietnicę wyborczą. A trzy lata temu obiecywał mieszkańcom Dąbrowy Wronowskiej, Niezabitowa, Poniatojew Kolonii oraz Kowali Drugiej, że jak wygra wybory, to wybuduje przy każdej wiejskiej salę gimnastyczną.

Żadna podstawówka takiej sali nie ma, a chciałaby mieć. Uczniowie marzą o zajęciach wychowania fizycznego odbywających się w obiekcie sportowym z prawdziwego zdarzenia, a nie na korytarzu czy na dworze.

Mieszkańcy Dąbrowy Wronowskiej nie mają wątpliwości, że jest to bardzo potrzebna inwestycja.

- W naszej szkole dzieci nie mają warunków do uprawiania sportu podczas lekcji wychowania fizycznego, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. W tym okresie dzieci ćwiczą na niewielkim korytarzu. Sala gim-



Szkółę w Dąbrowie Wronowskiej prowadzi stowarzyszenie. Obecnie uczy się w niej 51 uczniów oraz 29 przedszkolaków

nastyczna na pewno poprawiła by komfort prowadzenia zajęć, jak również zaangażowała by dzieci do większej aktywności fizycznej – uważa Rafał Hysa, sołtys Dąbrowy Wronowskiej.

Szykują przetarg

Wybudować cztery sale gimnastyczne to dla samorządu duże wyzwanie. Raz logistycz-

ne, dwa finansowe. Władze Poniatojew starają się temu jakoś podołać. Gmina ma już wykonaną dokumentację projektową, posiada również pozwolenie na budowę.

- Na tę chwilę jesteśmy w trakcie przygotowywania dokumentacji przetargowej na wyłonienie wykonawców budowy sal gimnastycznych. Planuje się rozpoczęcie robót

budowlanych na wiosnę przyszłego roku – informuje Lidia Kuna z Urzędu Miejskiego w Poniatojew.

Budowa sal gimnastycznych w Dąbrowie Wronowskiej, Niezabitowie, Poniatojew Kolonii i Kowali Drugiej zaplanowana została na lata 2022-2023. W której miejscowości ruszy pierwsza budowa, na razie nie wiadomo.



Rafał Hysa, sołtys Dąbrowy Wronowskiej
- W okresie jesienno-zimowym dzieci ćwiczą na niewielkim korytarzu. Sala gimnastyczna na pewno poprawiłaby komfort prowadzenia zajęć, jak również zaangażowałaby dzieci do większej aktywności fizycznej



Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojew
- Jeśli nasz wniosek przejdzie i dostaniemy dofinansowanie z Polskiego Ładu, to udałoby się wybudować te sale za naprawdę bardzo małe pieniądze. Budżet gminy niewiele by to kosztowało. Dołożyć musielibyśmy 10 – 15 procent

- Zastanawiamy się jeszcze nad tym, jak to logistycznie zrobić. Czy rozbić na dwa lata i w każdym roku po dwie sale budować, czy wszystkie naraz. W najbliższych dniach podejmiemy decyzję w tej kwestii – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojew.

Pieniądze mają

Według szacunków budowa czterech sal gimnastycznych pochłonie ponad 12 mln zł. Połowę pieniędzy gmina już ma. Urzędnikom udało się pozyskać dofinansowanie z ministerstwa sportu w wysokości sześciu milionów złotych.

O pozostałą brakującą część środków dalej walczą. W lipcu gmina złożyła wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego na dofinansowanie wkładu własnego na budowę sal w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

- Jeśli nasz wniosek przejdzie i dostaniemy dofinansowanie z Polskiego Ładu, to udałoby się wybudować te sale za naprawdę bardzo małe pieniądze. Budżet gminy niewiele by to kosztowało. Dołożyć musielibyśmy około 10 – 15 procent – przyznaje burmistrz Karczmarczyk.

Agnieszka Ciekot

Po dwóch miesiącach przestoju drogowcy wrócili do Trzebieszy

- Odgarnęli pobocza i zostawili. I ani widu, ani słychu. Gdzie są drogowcy? – pyta jeden z mieszkańców Trzebieszy. Drogowcy nie zginęli i w końcu ruszyli z przebudową drogi, na którą wieś czeka od lat.

Na początku sierpnia władze powiatu i gminy Opole Lubelskie w blasku fleszy przekazywały firmie PBI Infrastruktura plac budowy. Wówczas zapowiadały też zakończenie prac na październik. Ale mijały kolejne dni i całe tygodnie, a na drodze z Pustelni do Trzebieszy praktycznie nic się większego nie działo.

Jak kamień w wodę

Drogowcy ustawili znaki i poszerzyli pobocza. I zniknęli na dwa miesiące. Naszych Czytelników zaczęło zastanawiać, co jest grane, dlaczego prace nie są prowadzone. Z tymi pytaniami zwrócili się do nas.



Prace w Trzebieszy ruszyły na nowo 11 października. Koparka kopata rów na poszerzenie jezdni. Docelowo szerokość jezdni ma powiększyć się o metr

Przebudowę drogi z Pustelni do Trzebieszy realizuje Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim. Zastępca dyrektora, z którym rozmawialiśmy (13 października), przyznaje, że pojawił się chwilowy zastój na tej budowie, ale z czego wynikał, nie był w stanie powiedzieć. Nie chciał tego powie-

dzie też wykonawca, zastaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa.

Inwestor zaistniałą sytuacją nie był jednak zmartwiony.

- Zgodnie z umową jest jeszcze czas na realizację. Do tej pory nie mieliśmy z tą firmą żadnych problemów, jeśli chodzi o termin realizacji. Biorąc pod uwagę

nieskomplikowany zakres robót, absolutnie nie obawiam się zawirowania z terminem zakończenia inwestycji – uspokaja Karol Śliwa, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

A zakres prac obejmuje przebudowę ponad 1,3-km odcinka drogi, wykonanie obustronnych

poszerzeń, przebudowę przepustu i położenie nowej nawierzchni.

Już są i robią

Wykonawca w Trzebieszy pojawił się z powrotem 11 października.

- Jesteśmy, działamy już, kopie my. Zaczęło się dziać i dziać się będzie cały czas – usłyszeliśmy od Pawła Rusinka, kierownika budowy.

Gdy rozmawialiśmy z nim, ekipa pracowała przy poszerzeniu drogi. Na wykonanie tych prac potrzebowała około tygodnia.

- Z położeniem nowej nawierzchni ruszymy niezwłocznie po wykonaniu poszerzenia jezdni. Ruch będzie odbywał się wówczas wahadłowo. Myślę, że prace udamy się wcześniej zakończyć, niż określone jest to w umowie – zapowiadał.

A zgodnie z umową PBI Infrastruktura ma 115 dni na wykonanie całej inwestycji, liczone od dnia podpisania umowy, czyli od 4 sierpnia br.

Agnieszka Ciekot

Starosta przejmuje ulicę Szpitalną

Powiat opolski chętnie oddaje gminom swoje drogi, ale w tym przypadku jest odwrotnie.

Ulica Szpitalna w Opolu Lubelskim do tej pory należała do gminy. Niebawem jej zarządcą będzie powiat. 8 września Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie pozbawienia ulicy Szpitalnej kategorii drogi gminnej, z jednoczesnym zaliczeniem jej do kategorii dróg powiatowych.

Stało się to po tym, jak w sierpniu władze powiatu złożyły do burmistrza wnioski, w którym deklarowały chęć przejęcia pod swoje skrzydła ulicy Szpitalnej. Przejęcie drogi związane jest z rozbudową szpitala. Starosta tłumaczy, że przejmuje po to, aby uporządkować teren wokół szpitala.

(ac)

Sybille Naukowe rozdane. Prezydent gratulował sukcesów



To oni otrzymali „Sybillę Naukową” prosto z rąk prezydenta Puław, Pawła Maja. Łącznie zostało nagrodzonych 14 uczniów z pięciu szkół

Fot. Dominik Kęsik

INFORMACJA PRASOWA



Szczepienia. Droga do normalności

W momencie pojawienia się pandemii COVID-19, Zarząd Województwa Lubelskiego podjął niezbędne działania, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. Dlatego też skierował pieniądze, w tym głównie środki z UE, do jednostek ochrony zdrowia oraz placówek pomocy społecznej w naszym regionie. Jednak kolejna fala pandemii pokazuje, że droga do normalności prowadzi przez szczepienia.

Czwarta fala

Kiedy koronawirus pojawił się w Polsce, najważniejsze było wsparcie szpitali i ich pracowników. I tak też było w naszym regionie. Pomoc okazała się niezbędna, bo to lekarze i pracownicy służby zdrowia jako pierwsi mają kontakt z osobą potencjalnie zakażoną. Obecnie zachorowań wśród medyków jest niewiele, ponieważ (oprócz odpowiednich środków ochrony) korzystają oni z programu szczepień. Inaczej sytuacja wygląda wśród mieszkańców Lubelszczyzny, gdzie statystyki plasują nas w końcówce regionów, jeżeli chodzi o liczbę osób w pełni zaszczepionych. Co więcej, znajdujemy się w czołówce liczby nowych zakażeń.

- Pacjenci, którzy trafiają obecnie na oddziały covidowe to w zdecydowanej większości osoby niezaszczepione. Dlatego bardzo ważne jest, aby jak najwięcej mieszkańców naszego regionu

zaszczepiło się przeciwko COVID-19. Szczepiąc się, w szczególności dbamy o siebie, osoby starsze i schorowane – mówi dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie Piotr Matej.

#SzczepimySię

Choć wydawałoby się, że najgorsze jest za nami, to pandemia koronawirusa nie odpuszcza. Pamiętajmy jednak, że wsparcie placówek medycznych w odpowiedni sprzęt i środki ochrony osobistej, to jednak nie wszystko, abyśmy mogli wrócić do normalności. Koronawirus to bardzo ciężka i podstępna choroba. Teraz wszystko zależy od nas. Bardzo duże znaczenie mają szczepienia, które są kluczowym elementem walki z COVID-19. Szczepienie może uratować życie. Dlatego tak ważne jest, aby jak największa liczba osób przystąpiła do szczepień

przeciwko COVID-19. W ten sposób wspólnie możemy doprowadzić do uzyskania odporności populacyjnej.

- Szczepiąc się, chronimy nie tylko siebie, ale także swoich najbliższych. Dlatego gorąco zachęcam państwa do zaszczepienia się. Zaufajmy nauce, zaufajmy medykom, bądźmy wszyscy ambasadorami szczepień! – zachęca Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Bezpieczne warunki pracy

Pandemia koronawirusa wyraźnie pokazała, że to właśnie szpitale, placówki medyczne i ośrodki pomocy społecznej są nieocenionymi beneficjentami Funduszy Europejskich. Z pieniędzy unijnych udało się zakupić m.in. sprzęt, aparaturę medyczną, a także środki ochrony osobistej, w tym maski, rękawice czy płyny do dezynfekcji rąk i pomieszczeń. Wsparcie pozwoliło także na adaptację wielu szpitalnych pomieszczeń, dzięki czemu zwiększyło się bezpieczeństwo pracy oraz dostępność świadczeń zdrowotnych w trakcie pandemii COVID-19 w naszym regionie.

Zarząd Województwa Lubelskiego przekazał łącznie blisko 77 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na tzw. wsparcie covidowe. Środki te otrzymały 43 placówki, w tym Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, zespoły ratownictwa medycznego, centra profilaktyczno-lecznicze, a także szpitale powiatowe, kliniczne, wojewódzkie oraz jednostki podległe Samorządowi Województwa Lubelskiego. Placówki te były liderami i uczestnikami tzw. projektów covidowych.

gov.pl/szczepimysie

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl

Mają same piątki i szóstki, a także osiągają świetne wyniki w konkursach przedmiotowych. Są z nich dumni zarówno rodzice, jak i nauczyciele. Prezydent Puław Paweł Maj, wręczył stypendia najzdolniejszym uczniom szkół podstawowych i średnich, prowadzonych przez miasto.

W poprzednim numerze „Wspólnoty” pisaliśmy o wyróżnionych nauczycielach, którzy pracują w szkołach prowadzonych przez Powiat Puławski i miasto Puławę. Pe-

dagodzi to nie jedyna grupa nagrodzonych. Swoimi sukcesami mogła także pochwalić się młodzież z kilku szkół, wyróżniona przez władze Puław „Sybillą Naukową”. Stypendium otrzymują najbardziej uzdolnieni uczniowie, którzy mają wiele pozytywnych ocen z przedmiotów szkolnych i osiągają sukcesy w olimpiadach czy konkursach. W tym roku władze Puław wręczyły aż 14 takich nagród. Połowa z nich trafiła do uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. „Sybillę” otrzymali także przedstawiciele SP nr 3 im. Jana Brzechwy, SP nr 10 im. Adama Mickiewicza, SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza oraz ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina.

Dominik Kęsik

Stypendiści Prezydenta Miasta Puław:

SP nr 3 im. Jana Brzechwy:

* Mikołaj Pudełko z kl. VIII - laureat konkursu historycznego
* Bartosz Woźniak z kl. VII - 14 ocen celujących na świadectwie ukończenia klasy, I miejsce w Lubelskiej Matematycznej Lidze Zadaniowej (r.szk. 2019/2020), II miejsce w Lubelskiej Matematycznej Lidze Zadaniowej (współpraca MEN)

niowej r. szk. 2019/2020) (współpraca MEN), 8 ocen celujących.
* Antoni Jóźwicki z kl. VIII - laureat konkursu geograficznego

SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza:

* Patrycja Borys z kl. VIII, laureatka konkursu z j. niemieckiego

II LO w ZSO nr 1 im. KEN:

* Jakub Skóra z kl. III - finalista VII edycji ogólnopolskiego konkursu historycznego „Olimpiada Solidarności. Dwie dekady historii”
* Natalia Sulek z kl. II - finalista XIX Olimpiady Znajomości Afryki 2020/2021
* Dominik Franciszek Seredyn z kl. III - finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” (matematyka).
* Wojciech Maksym Zarzecki z kl. III - finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” (matematyka), finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” (informatyka)

III LO w ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina:

* Michał Stasiak z kl. III, finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” (fizyka), finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” (matematyka)

SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina:

* Carolina Claudia Kujbida z kl. VIII - laureatka konkursu z j. niemieckiego

SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN:

* Eryk Piotrowski z kl. IV - laureat XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego im. mjr Marka Gajewskiego „Łosy żołnierza i dzieje oręza polskiego 972-1514. Od Cedyni do Orszy”
* Michał Szczawiński z kl. VIII - laureat XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego im. mjr Marka Gajewskiego „Łosy żołnierza i dzieje oręza polskiego 972-1514. Od Cedyni do Orszy”
* Wojciech Maksym Kamiński z kl. VIII, laureat konkursu j. polskiego i historii

SP nr 10 im. Adama Mickiewicza:

* Krzysztof Czarnota z kl. VII - I miejsce w I edycji Lubelskiej Matematycznej Ligi Zada-



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Jeśli powstanie, będzie to pierwszy tego typu obiekt w naszym powiecie

W dawnej kopalni piachu powstanie tor crossowy

Miała zostać zalesiona. Nie zostanie. Nieczynna kopalnia piachu w Rogowie zacznie żyć na nowo. Sportowo. – Chcemy jeździć legalnie, żeby nikt już nas nie ganiał – mówią motocykliści.

Miłośnicy jazdy na motorach crossowych zrzeszeni w Klubie Enduro Powiśle już zacierają ręce i nie mogą się doczekać, kiedy gmina przekaze im wyrobisko po zamkniętej kilka lat temu kopalni piachu w Rogowie. Na czterohektarowej powierzchni chcą stworzyć swój raj na ziemi.



Sport motorowy staje się coraz popularniejszy. Ale motocykliści nie mają miejsc, w których mogliby legalnie jeździć, nie narażając się na mandat

Jeżdżą nielegalnie, bo legalnie nie mają gdzie

- Chcemy urządzić tam w pełni legalne miejsce do trenowania, jazdy i organizacji zawodów – mówi Sebastian Kaślikowski, prezes Klubu Enduro Powiśle, który zrzesza około 50 motocyklistów z powiatów opolskiego i puławskiego.

Sport motorowy staje się coraz popularniejszy. Jeżdżących po polnych drogach, leśnych duktach, łąkach, a także drogach publicz-

nych motocykli sportowych oraz quadów jest coraz więcej.

Szkopuł w tym, że motocykli crossowych i enduro nie można zarejestrować w wydziale komunikacji, bo nie mają homologacji. Dlatego też nie mogą poruszać się po drogach publicznych.

I choć właściciele takich motocykli doskonale sobie zdają z tego sprawę, że po publicznych drogach jeździć nie mogą, to, jak przyznają, innego wyjścia nie mają. Bo jeździć legalnie w powiecie opolskim nie ma gdzie. Toru

crossowego nie ma, w sąsiednich powiatach też. Zostaje więc las, łąka lub polna droga. I ciągle ukrywanie się, przed mieszkańcami i policją.

- Tak naprawdę teraz albo jeździmy nielegalnie po lasach, albo wybieramy się do kopalni w Rokitnie, w powiecie lubartowskim. Ostatnio byliśmy w Bieszczadach, żeby sobie pojeździć w Natura Parku, ale wiadomo, takie wyjazdy są kosztowne. Dlatego chcemy, żeby młodzież miała takie miejsce, gdzie nie będzie musiała się już

ukrywać i w którym bez problemu będzie mogła jeździć – tłumaczy Kaślikowski.

Pierwszy krok do toru

Władze gminy Wilków postanowiły wyjść naprzeciw miłośnikom jednośladów i oddać im w użyczenie wyrobisko po kopalni. Na przeszkodzie stanął jednak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

- Okazało się, że trzeba wprowadzić zmiany do planu, z uwa-



Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- To też są młodzi ludzie. Jedni grają w piłkę i pieniądze gminne przeznaczamy na utrzymanie boiska, opłacenie trenerów. To dlatego mielibyśmy nie wesprzeć miłośników sportów motorowych



Sebastian Kaślikowski, prezes Klubu Enduro Powiśle
- Chcemy, żeby młodzież miała takie miejsce, gdzie nie będzie musiała się już ukrywać, bez problemu będzie mogła jeździć i nikt nie będzie jej gonił

gi na to, że obowiązujące w nim zapisy wskazują, że teren dawnej kopalni trzeba zrehabilitować poprzez jego zalesienie – tłumaczy Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Kroki już zostały podjęte. Na jednej z ostatnich sesji radni zgodzili się na wprowadzenie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Potrwa to około roku. I będzie kosztowało około 50 tys. zł.

Zdaniem władz gminy nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

- To też są młodzi ludzie. Jedni grają w piłkę i pieniądze gminne przeznaczamy na utrzymanie boiska, opłacenie trenerów. Inni tańczą, wędkują i te zainteresowania też finansowo wspieramy. To dlatego mielibyśmy nie wesprzeć miłośników sportów motorowych, którzy chcą w nieczynnej kopalni organizować zawody sportowe i promować gminę? Niech się coś dzieje – mówi wójt.

Agnieszka Ciekot

Gmina kupi działkę dla archeologów

Blisko hektarowa nieruchomość ma pozwolić na lepszą ochronę grodziska w Chodliku i prowadzenie działalności turystycznej. Radni w sprawie zakupu byli wyjątkowo jednomyślni.

Instytut Archeologii i Etnologii PAN wystąpił do władz gminy Karczmiska z wnioskiem o zakup nieruchomości w Chodliku. Chodzi o 88-arówą działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 901, przylegającą do wczesnośredniowiecznego grodziska. Obecnie należy ona do osoby pry-

watnej. Częściowo jest to łąka, częściowo grunt orny.

Archeolodzy chcą, aby gmina zakupiła tę nieruchomość, gdyż ich zdaniem jest ona niezbędna do zapewnienia właściwej opieki nad nieruchomym zabytkiem archeologicznym, jakim jest wpisane do rejestru zabytków wczesnośredniowieczne grodzisko w Chodliku.

Karczmiscy radni w tej sprawie byli wyjątkowo jednomyślni. Wszyscy jak jeden mąż dali wójtowi zielone światło do zakupu nieruchomości w Chodliku.

AC

Sąd zdecydował o losie byłej wójt i radnego

Starosta opolski nie musi wypłacić zwolnionej Joannie Kowalskiej odszkodowania. Sąd nie zgodził się też na przywrócenie do pracy w starostwie Romana Lipniewskiego. Ale uznał, że radny został zwolniony niezgodnie z prawem.

Wyroki zapadły we wrześniu. Oba są nieprawomocne.

Sąd Pracy w Puławach oddalił powództwo Joanny Kowalskiej (PSL). Po przegranych trzy lata temu wyborach była wójt gminy Wilków wróciła do pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Na czas sprawowania urzędu wójta wzięła sobie bezpłatny urlop. Po powrocie długo nie zagrażała na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału

rolnictwa. Obecny starosta zlikwidował jej stanowisko. Kowalska szukała sprawiedliwości w sądzie. Domagała się odszkodowania za nieuzasadnione jej zdaniem rozwiązanie stosunku pracy. Z wyroku, jaki zapadł, zapewne nie jest zadowolona, bo nie dostanie złotówki od starosty. Sąd nie zgodził się na odszkodowanie.

Powody do połowicznej satysfakcji powinien mieć za to radny

Rady Gminy w Karczmiskach Roman Lipniewski (PSL). Co prawda w jego przypadku sąd też nie zgodził się na przywrócenie do pracy, ale uznał, że został zwolniony niezgodnie z prawem. Dlatego też zasądził odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Lipniewski zatrudniony był w starostwie na stanowisku inspektora ds. obronności.

AC

Mieszkanka gminy Łaziska oszukana na 15 tys. zł

Chciała sprzedać telefon komórkowy, ale zamiast zarobić, straciła dużą gotówkę. Policja po raz kolejny przestrzega przed oszustami grasującymi na internetowych portalach sprzedażowych.

Tym razem poszkodowana została mieszkanka gminy Łaziska. Kobieta padła ofiarą phishingu. To jedna z najczęstszych i najbardziej popularnych metod oszustwa, którą wykorzystują cyberprzestępcy.

Kobieta na jednym z portali sprzedażowych zamieściła ogłoszenie o sprzedaży telefo-

nu komórkowego. Otrzymała SMS-a, a w nim link i zaczęła postępować zgodnie z instrukcją. Wpisała swoje dane i numer karty płatniczej. Skontaktował się z nią mężczyzna. Kobieta nie myślała, że może to być oszust. Podał jej do wpisania kody weryfikacyjnej i kontakt z nim się urwał.

W ten sposób z konta mieszkanki gminy Łaziska zniknęło 15,5 tys. zł.

Policja apeluje do mieszkańców naszego powiatu o ostrożność podczas zawierania internetowych transakcji.

JA



Władze miasta szukają nowej lokalizacji dla targowiska

Rewitalizacja centrum Poniatowej zakończona. Czy podoba się mieszkańcom?



W ramach rewitalizacji przy Placu Konstytucji stanęło pięć drewnianych pergoli. Ale żadnych pnączy, które mogłyby porosnąć drewniane konstrukcje, nie przewidziano. Plac wyłożony został kostką kamienną granitową. Ułożono 1234 m² tej kostki

Ładnie. Pięknie. Żeby tylko młodzi potrafili poszanować to - takie opinie najczęściej słyszeliśmy od mieszkańców Poniatowej. Większość chce jednak, żeby targ wrócił na stare miejsce.

Od miesiąca mieszkańcy i przyjezdni mogą podziwiać efekty przeprowadzonej rewitalizacji centrum Poniatowej. Plac Konstytucji oraz ulice Targowa i Brzozowa są już po drogim liftingu.

Burmistrz, niech targ wróci na Brzozową

Ze zmiany wyglądu tej części miasta mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, są zadowoleni. Wszyscy zapewniali, że im się podoba to, co zostało zrobione. Nie wszyscy jednak chcieli wypowiadać się z imienia i nazwiska. Swoimi spostrzeżeniami woleli dzielić się anonimowo.

- Bardzo mnie się podoba to, co zostało zrobione. Plac Konstytucji wyładniał. Ale ja, podobnie jak i większość mieszkańców chciałabym, żeby targ wrócił tutaj, na stare miejsce. Bo tu było bardzo wygodnie. Jak handlowcy będą bałaganić, to przecież więcej ludzi można zatrudnić do sprzątania - uważa starsza pani.

Do końca roku sprzedawcy nie wrócą na plac targowy przy ul. Brzozowej. Władze miasta



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Na pewno targowisko nie będzie docelowo tam, gdzie jest obecnie. Albo targ będzie tu gdzie był, ale trawa musi się ukorzenić i to wszystko ustabilizować. Albo będzie 50 m dalej, za drewnianą wiatą, idąc w stronę ogródków działkowych

szukają nowej lokalizacji dla targowiska.

- Na pewno targowisko nie będzie docelowo tam, gdzie jest obecnie. Albo targ będzie tu, gdzie był, ale trawa musi się ukorzenić i to wszystko ustabilizować. Albo będzie 50 m dalej, za drewnianą wiatą, idąc w stronę ogródków działkowych - mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Miasto piękniejsze za prawie 5 mln

Prace zakończyły się w połowie września. I jeszcze we wrześniu dokonane zostały wszystkie odbiory techniczne. Urzędnicy są zadowoleni z tego, co zostało zrobione.

- Na dzień odbioru końcowego



Jan Kot
z Poniatowej

- Podoba mi się to, co zrobili, o wiele ładniej jest niż wcześniej. Wszystko mi się podoba i dla dzieci jest miejsce do zabaw, i dorośli mają gdzie usiąść. Tylko żeby młodzi poszanowali to. Moja siostra, która przyjechała z mężem z Niemiec, też była zachwycona tym, jak zmienił się ten teren. Ale są też i tacy co krytykują, że za mało jest krzewów. Wszystkim jednak nie da się dogodzić. Uważam, że szkoda wpuścić handlujących na ten plac, bo zniszczą. Szkoda tych wydanych pieniędzy na rewitalizację. Trzeba szukać innego miejsca.

nie stwierdzono prac, które wymagałyby poprawek. W zakresie obowiązków wykonawców należy jeszcze roczne utrzymanie i pielęgnacja zieleni, która została nasadzona w ramach umowy - mówi Lidia Kuna z Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Za rewitalizację odpowiadały dwie firmy. Odnowieniem Placu Konstytucji oraz ulic Targowej i Brzozowej zajmowała się spółka Strabag. Natomiast rewitalizację terenu targowiska Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Standrog.



Altana z grillem, która stała na zrewitalizowanym terenie, jest obiektem ogólnodostępnym, korzystać z niej może każdy mieszkaniec miasta i gminy. Urzędnicy zapowiadają, że w najbliższym czasie zostanie opracowany regulamin korzystania z altany. Pozostanie ona ogólnodostępna pod warunkiem, że osoby z niej korzystające nie będą dokonywały zniszczeń. W przeciwnym wypadku ma zostać ogrodzona i zamknięta



Brukarze wykonali z kostki brukowej 3830 m² chodników i ścieżki rowerowej, która biegnie wzdłuż zbiornika wodnego



Z myślą o najmłodszych na placu przy ul. Brzozowej stanął park linowy, a na nim linaria, czyli urządzenia zabawowe w postaci stożków, klepsydry i rakiety. Do dyspozycji dorosłych jest siłownia pod chmurką, a na niej urządzenia do ćwiczeń: jeździec, rower, wioślarz, orbitrek i biegacz, koła tai-chi małe i duże, siłownia wyciąg i wyciskanie, siłownia surfer i twister

Inwestycja pochłonęła ostatecznie 4,7 mln zł, z czego ponad 3,2 mln zł to środki unijne pozyskane przez gminę. W trakcie prowadzenia prac pojawiła się konieczność wykonania robót dodatkowych, które należało wykonać. To spowodowało, że inwestycja stała się droższa o ponad sto tysięcy złotych. W przypadku rewitalizacji Placu Konstytucji dodatkowe

roboty związane były z wymianą istniejących słupów oświetleniowych i drobnymi pracami brukarskimi, zaś w ramach rewitalizacji placu przy ul. Brzozowej przeprowadzono wycinkę drzew, wykonano chodnik oraz wyremontowano istniejący przepust do zbiornika i kanał deszczowy.

Agnieszka Ciekot

Dwie drogi idą do przebudowy

Józefowscy urzędnicy rozstrzygają przetarg na przebudowę dwóch dróg gminnych. Jeszcze w tym roku nowa nawierzchnia pojawić ma się w Basoni i Mazanowie.

W Basoni zrobiony będzie ponad półkilometrowy odcinek od skrzyżowania z drogą wojewódzką 824. Obecnie jest to droga wewnętrzna. Zaplanowane jest wzmocnienie istniejącej podbudowy, położenie nowej nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonany ma zostać przepust z rur i utwardzone pobocza.

Z kolei w Mazanowie przebudową objęta zostanie również droga wewnętrzna, w sumie około 450 m odcinek. Tu też pojawi się nowa nawierzchnia, przebudowane zostaną także chodniki, zatoki postojowe i zjazdy. W obu przypadkach prace potrwać mają miesiąc od podpisania umowy z wykonawcą, który wybrany zostanie w przetargu.

(ja)

Sprawdź, czy nie masz boleriozy

Tylko do środy (27 października) mieszkańcy gminy Chodel mogą zapisać się na badania w kierunku boleriozy.

Badania są bezpłatne. Składają się z trzech części i wykonywane będą w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Chodlu. Termin na razie jest nieznany, ustalony zostanie dopiero po zebraniu odpowiedniej liczby osób. Z badań skorzystać mogą dorośli mieszkańcy gminy. Zainteresowani proszeni są o dokonanie rejestracji pod numerem telefonu (81) 827 73 10 lub 827 73 00.

Badania realizowane będą przez Lubelski Związek Lekarzy Rodzinnych Pracodawców w ramach projektu dotyczącego profilaktyki boleriozy, w którym gmina Chodel ma możliwość wzięcia udziału.

(ja)

PIŁKA NOŻNA - KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Porażka „Stalówki” w meczu na szczycie

Poniatowianie ulegli na swoim boisku wiceliderowi. W niedzielę Stal przegrała z KS-em Cisowianka Drzewce 2:3.

To był absolutny hit 11 kolejki KEEZA Lubelskiej Klasy Okręgowej - liderująca Stal, legitymująca się kompletem zwycięstw, podejmowała drugi w tabeli i mierzący w IV ligę KS Cisowianka Drzewce.

Gospodarze zaczęli bardzo dobrze, bo od gola autorstwa Konrada Gąsiorowskiego. Napastnik Stali opanował piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu od kolegi z zespołu i umieścił ją w siatce KS-u Cisowianki.

Rywale jeszcze przed przerwą trafili jednak dwukrotnie do bramki Stali, w tym tuż przed

zejściem na przerwę z rzutu karnego. Autorem obu goli był Konrad Szczotka. Najpierw popisał się indywidualną akcją, potem wykorzystał jedenastkę po faulu na Dominiku Gizińskim.

Kwadrans po wznowieniu gry wyrównał na 2:2 Mateusz Filipczuk. Poniatowianie wykorzystali kontrę, a przy bramce asystował Paweł Kaczmarek. Decydujący cios w 75 minucie wyprowadzili natomiast zawodnicy KS-u Cisowianka, a na listę strzelców wpisał się Daniel Kędra, co dało im wygraną 3:2.

**Stal Poniatowa - KS
Drzewce
2:3 (1:2)**

Bramki: Gąsiorowski 10', Filipczuk 60' - Szczotka 25', 44' (k), Daniel Kędra 76'.

Stal: Dejko - Hurenko, Ra-



Kamil Witkowski
trener Stali Poniatowa

dziejewski, Pikula, Pyda II (65' Żyszkiewicz), Murat, Tkaczyk, Filipczuk (77' Stałęga), Pole-

szak, Kaczmarek, Gąsiorowski (57' Kucharczyk).

Drzewce: Skład : Miduch

Nadal wszystko zależy od nas

KS Cisowianka to główny faworyt do awansu do IV ligi. Takich pieniędzy, na jakie ten klub może liczyć, nie daje się na to, by bawić się na tym poziomie rozgrywkowym. Przy wyniku 2:2, naszym zdaniem, należał się nam rzut karny. Gdybyśmy wtedy strzelili gola, mecz mógłby się zakończyć zupełnie innym wynikiem. Mielśmy w niedzielę gorszy dzień, a rywale byli nieco lepsi piłkarsko. Znaczna część drużyny to ekipa z Powiśla Końskowola. Widać było w grze tej ekipy automatyzmy na boisku, znają się na pamięć, bo od lat ze sobą grają. Choć biorąc pod uwagę liczbę sytuacji bramkowych, powinien być remis. Nie spuszczamy głów, dalej jesteśmy na pierwszym miejscu w tabeli. Nadal wszystko zależy od nas

- Antoniak (46' Pacocha), Łakomy, Krzysztozek, Giziński, Wankiewicz, Pięta, Kędra, Chwiszczuk (56' Szymanek), Kobus (87' Kamola), Szczotka (81' Radzikowski).

OKAZJA NA ODBUDOWANIE

Za Stalą spotkanie z drużyną z absolutnego topu ligi, przed drużyną starcie z ekipą, która zamyka tabelę. W najbliższą niedzielę poniatowianie zagrają na wyjeździe z Wisłą II i każdy inny wynik niż wysoka wygrana żółto-niebieskich będzie przyjęty jako niespodzianka. Okazja do rehabilitacji za pierwszą porażkę w sezonie będzie więc wymieniona, choć szkoleniowiec „Stalówki” przestrzega przed dopisywaniem jego drużynie kompletu punktów jeszcze przed meczem. - Piłkarskie środowisko puławskie postara się, żeby w tym spotkaniu zagrało jak najwięcej zawodników z pierwszej drużyny Wisły - przewiduje Kamil Witkowski. W poprzednim sezonie w Puławach Stal wygrała 3:2. W Poniatowej gospodarze rozbili puławian 6:0

Żółte kartki Stali: Pikula, Murat, Radziejewski, Dejko.

Dominik Smagała

dsm

KLASA „0”

Wyniki 11 kolejki:

Stróża - Unia 3:3
Garbarnia - Wisła II (przełożony)
Stal - Drzewce 2:3
Avia II - Annopol 6:1
Ryki - Polesie 0:1
Błękit - Janowianka 1:3
Sokół - Piaskovia 2:2
Orion - Sygnał 4:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	11	30	34-8
2.	KS Drzewce	11	26	48-9
3.	Janowianka Janów Lubelski	11	26	49-11
4.	Piaskovia Piaski	11	20	21-19
5.	Unia Bełżyce	11	18	23-25
6.	Orion Niedzwica Duża	11	18	21-19
7.	Sygnał Lublin	11	16	29-25
8.	Polesie Kock	11	16	23-22
9.	MKS Ryki	11	13	18-32
10.	LKS Stróża	11	12	23-29
11.	Błękit Cynców	11	12	20-22
12.	Sokół Konopnica	11	10	17-31
13.	Wisła Annopol	11	9	18-49
14.	Avia II Świdnik	11	8	20-31
15.	Garbarnia Kurów	10	8	11-23
16.	Wisła II Puławy	10	7	22-42

Następna kolejka (30-31.10.):

Unia - Sygnał, Piaskovia - Orion, Janowianka - Sokół, Polesie - Błękit, Annopol - Ryki, Drzewce - Avia II, Wisła II - Stal (31.10., g. 11), Stróża - Garbarnia

TENIS STOŁOWY

Tenisiści klubu Opolanki z medalami

Udana delegacja do sąsiedniego powiatu. Cztery razy na podium mistrzostw powiatu kraśnickiego w tenisie stołowym stawiali młodzi reprezentanci klubu Opolanki Opole Lubelskie.

Ponad 70 zawodniczek i zawodników rywalizowało w pięciu kategoriach wiekowych (klasa 1-4 szkoły podstawowej, klasa 5-8 szkoły podstawowej, szkoły średnie, seniorzy 20-49 lat i weterani 50+) w Mistrzostwach Powiatu Kraśnickiego w Tenisie Stołowym Indywidualnym. Miejscem zmagania tenisistów stołowych 10 października była hala sportowa Szkoły Podstawowej w Trzdyniku Dużym. Wśród uczestników byli reprezentanci powiatu opolskiego. I pokazali się z bardzo dobrej strony. Mistrzem powiatu kraśnickiego w kategorii junior został Mateusz Rzepecki. W kategorii kadet po tytuł wicemistrza powiatu kraśnickiego sięgnął Ernest Staniek, z kolei brązowy medal wywalczył po bardzo zaciętych pojedynkach Mikołaj Rzepecki. W kategorii



Do domu z medalami z Trzdynika Dużego wrócili Mateusz i Mikołaj Rzepeccy, Ernest Staniek i Martyna Smyrugała. Opiekunem zespołu jest Sławomir Ignatowski

młodziczek brązowy medal zdobyła natomiast Martyna Smyrugała.

- Bardzo dobre wyniki reprezentantów klubu Opolanki Opole Lubelskie były dużym

zaskoczeniem dla silnych sportowo reprezentantów powiatu kraśnickiego - komentuje Sławomir Ignatowski, opiekun ekipy z Opola Lubelskiego. Zawody odbyły się pod patronatem

marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, posła Kazimierza Chomy oraz starosty kraśnickiego Andrzeja Rolly.

dsm

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 10 kolejki:

Gościeradów - Tęcza 1:0
Stok - Stal II 2:0
Elżbieta - Unia 1:10
Potok Wielki - Perła 2:0
Iskra - Płomień 5:2
Orzeł - Poniatowa Wieś - Kowalin - Ruch 4:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Ruch Popkowie	10	28	47-9
2	Stok Zakrzówek	10	21	25-10
3	LZS Poniatowa Wieś	9	21	24-14
4	Orzeł Urzędów	9	16	23-13
5	LKS Gościeradów	10	16	22-16
6	LKS Potok Wielki	10	16	18-29
7	Unia Wilkołaz	10	13	32-27
8	Perła Borzechów	10	13	22-27
9	Stal II Kraśnik	10	13	18-18
10	Iskra Krzemień	10	12	25-27
11	Tęcza Kraśnik	10	9	23-36
12	LKS Kowalin	10	9	31-28
13	Płomień Trzdynik Duży	10	8	14-28
14	LKS Elżbieta	10	4	11-53

Następna kolejka (30-31.10.):

Ruch - Gościeradów, Poniatowa Wieś - Kowalin (31.10., g. 11), Płomień - Orzeł, Perła - Iskra, Unia - Potok Wielki, Stal II - Elżbieta (31.10., g. 13), Tęcza - Stok

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 10 kolejki:

Mazowsze - Draco 5:2
Hetman - Amator 3:0
Wilki - Żyrzyniak 0:1
Orły - Kadet 3:1
Wodniak - Michów 2:2
Serokomla - Góra Puławska 1:2
Bogucin - Cisy 0:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	10	27	36-15
2	Hetman Gołęb	10	22	27-9
3	Żyrzyniak Żyrzyn	10	22	16-6
4	Amator Rososz-Leopoldów	10	18	26-19
5	Cisy Nałęczów	10	16	23-19
6	Serokomla Janowiec	10	16	25-23
7	Mazowsze Stężyca	10	16	25-19
8	GLKS Michów	10	14	19-22
9	Wilki Wilków	10	12	20-21
10	Wodniak Piotrawin-Łaziska	10	11	29-24
11	BKS Bogucin	10	10	12-22
12	Orły Kazimierz Dolny	10	9	12-23
13	Draco Kowala	10	6	14-38
14	Kadet Lisów	10	4	10-34

Następna kolejka (30-31.10.):

Cisy - Mazowsze, Góra Puławska - Bogucin, Michów - Serokomla, Kadet - Wodniak (31.10., g. 14), Żyrzyniak - Orły, Amator - Wilki (31.10., g. 15), Draco - Hetman (30.10., g. 15)

dsm